

Kurier

Szczeciński

Nr 96 (7055)

Rok założenia 1945

Cena 50 gr

PONIEDZ. 24

KWIETNIA
1967 R.

Wyd. A B



NA ZDJĘCIU: Cokół Pomnika Męczeństwa, którego odsłonięcia dokonał przewodniczący Rady Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa, min. Janusz Wiczorek, pokryty wiankami kwiatów od władz i społeczeństwa Ziemi Szczecińskiej.

Podniosła manifestacja antywojenna w Szczecińskim

W hołdzie ofiarom hitleryzmu

Minister J. Wiczorek odsłonił
Pomnik Męczeństwa w Trzuszczynie

WCZORAJ odbyły się w Szczecińskim podniosłe uroczystości związane z odsłonięciem Pomnika Męczeństwa więźniów obozu w Policach. Obchody zainaugurowało w godzinach rannych otwarcie wystawy p.n. „Pomorzanie zachodnie oskarża”. Cenne dokumenty, obrazujące bezmiar hitlerowskiego bestialstwa, przekazali: Główna Komisja Badań Zbrodni Hitlerowskich w Polsce, Wojewódzkie Archiwum Państwowe oraz byli więźniowie tego obozu.

mochołów i autobusów — weterani walk, byli więźniowie, starsze społeczeństwo, młodzież szkolna i harcerska spieszą, by uczestniczyć w wielkiej manifestacji antywojennej. Pod Pomnikiem Męczeństwa w Trzuszczynie zgromadziło się ponad 15 tys. ludzi.

(Dokończenie na str. 2)

Karlove Vary w centrum uwagi światowej opinii publicznej

Narada partii komunistycznych i robotniczych

KARLOVE VARY PAP. Dział rozpoczęła się w Karlowych Varach narada partii komunistycznych i robotniczych w sprawie bezpieczeństwa europejskiego.

W naradzie uczestniczy delegacja PZPR z sekretarzem KC PZPR Władysławem Gomułą na czele. W skład delegacji wchodzi: członek Biura Politycznego i sekretarz KC PZPR — Zenon Kliszko, sekretarz KC — Artur Starewicz oraz członek KC — Andrzej Wierblich.

Karlove Vary serdecznie podejmują uczestników narady. Na ulicach, na domach, w witrzynach sklepów widnieją napisy powitalne w różnych językach. Ciche na ogół uzdrowisko ściga teraz na siebie uwagę światowej opinii publicznej. Przybyli tu najbardziej reprezentatywni przedstawiciele partii robotniczych i komunistycznych Europy, by zająć stanowisko wobec aktualnych problemów bezpieczeństwa tego kontynentu.

Groźne tornada nad USA

NOWY JORK PAP. Środkowe rejonu Stanów Zjednoczonych zostały nawiedzone w piątek niszczącymi tornadami. Jak wynika z przewidywań, w rezultacie 18 tornad zginęły 53 osoby, wśród nich wiele dzieci, a około 1800 ludzi odniosło obrażenia. Szacuje się, że straty spowodowane klęską żywiołową wyniosły około 26 milionów dolarów.



Pułkownik Komarov znów w Kosmosie

Nowy radziecki statek kosmiczny „Sojuz-1” na orbicie wokółziemskiej

MOSKWA PAP. W NIEDZIELĘ o godz. 3.35 czasu moskiewskiego Związek Radziecki wprowadził przy pomocy potężnej rakiety nośnej na orbitę wokółziemską nowy statek kosmiczny „Sojuz-1”. Statek pilotuje radziecki lotnik-kosmonauta, inżynier, pułkownik Władimir KOMAROW, który poprzednio dokonał lotu na statku „Woschod”.

CELE lotu kosmicznego są następujące: — wypróbowanie nowego pilotowanego statku kosmicznego; — wypróbowanie systemów i elementów konstrukcyjnych statku w warunkach lotu kosmicznego; — przeprowadzenie zakrojonych na szeroką skalę eksperymentów i badań: naukowych, fizycznych i technicznych w warunkach lotu kosmicznego; — prowadzenie dalszych badań medycznych i biologicznych oraz zbadanie wpływu różnych czynników lotu kosmicznego na organizm ludzki.

Ze statkiem nawiązano działającą niezawodnie dwustronną łączność radiową.

Według informacji Władimira Komarowa oraz danych telemetrycznych, zniósł on zupełnie dobrze wprowadzenie statku na orbitę i przejście w stan nieważkości.

Informacje z pokładu statku nadawane są na częstotliwościach 15,008, 18,035 i 20,008 megaherców.

Krzyk mody?

LONDYN. Domy towarowe w Wielkiej Brytanii zgromadziły już znaczne zapasy kompletów kąpielowych, które mają stanowić ostatni krzyk mody w sezonie letnim. Komplet składa się z jednoczęściowego kostiumu, kapelusza plażowego i torebki, wykonanych z papieru pokrytego aluminium. Wykonany jest w kolorze srebrzystym, złotym lub brązowym. Producent ostrzega, że tylko srebrzysty opiera się działaniu wody morskiej, a kostiumy o innym zabarwieniu rozpływają się w czasie pierwszej kąpeli.

DZIŚ o godz. 4.50 czasu moskiewskiego odbył się kolejny сеанś łączności radiowej z wiehikulem kosmicznym.

Według informacji Władimira Komarowa oraz danych telemetrycznych, jego samopoczucie i stan zdrowia są dobre. Dokonał on szeregu eksperymentów zgodnie z wyznaczonym programem.

Po wyborach do landtagów

Wzrost wpływów neofaszystów

BONN PAP. Wyniki niedzielnego wyborów do dwóch landtagów zachodniemieckich w Szlezewgu-Holsztynie i Nadrenii — Palatynacie potwierdziły utrzymującą się w NRF tendencję wzrostu wpływów partii, która jawnie głosi hasła neofaszystowskie. Neohitlerowska partia NPD uzyskała dalsze mandaty w parlamentach krajowych. W obu krajach dwie główne partie polityczne NRF: chrześcijańscy demokraci i socjaldemokraci na zasadzie zachowali swój stan posiadania. CDU uzyskała nieco więcej mandatów, przede wszystkim kosztem partii wolnych demokratów. Oto wyniki wyborów w obu krajach: w Szlezewgu-Holsztynie: CDU — 34 mandaty, SPD — 30, FDP — 4, NPD — 4 mandaty.

W Nadrenii — Palatynacie: CDU — 49 mandatów, SPD — 39, FDP — 8 i NPD 4 mandaty.

Małżeństwo z terminem „wypowiedzenia”

NOWY JORK. Rudowłosa studentka uniwersytetu w Filadelfii, Liz Freedman, zamieściła w czasopiśmie studenckim następujące ogłoszenie: „Jestem zrozpaczona. Może mieć ktoś poślabi na okres jednego roku?”. Zapytana o bliższe szczegóły, Liz wyjaśniła, że jest studentką drugiego kursu i będzie musiała przebywać w domu akademickim jeszcze przez rok, zanim otrzyma prawo osiedlenia się na terenie Filadelfii. Liz pragnie spokoju, nie może wytrzymać w internacie w towarzystwie „stu pięćdziesięciu rozwrzeszczanych dziewcząt”. szuka więc chłopca z cichym pokojem... Liz otrzymała mnóstwo zgłoszeń.

Masowe aresztowania w Grecji

LONDYN PAP. Grecka junta wojskowa, która objęła władzę w piątek w wyniku dokonanego przewrotu, przeprowadza nadal aresztowania wśród przedstawicieli opozycji, głównie lewicowej. Agencja Reuters podaje, że siły zbrojne sporządziły listę zawierającą kilka tysięcy nazwisk osób, które są stopniowo zamykane w więzieniu. Dopóki akcja ta nie będzie ukończona, żadnemu Grekowi nie zezwala się na opuszczenie kraju.

Część aresztowanych przewożona jest na skalisty wysepkę Gawros, położoną na południe od Pireusu. Inni trzymani są na atenejskim stadionie Karaiskakis. Stadion przekształcony został w wielkie więzienie dla politycznych przeciwników reżimu wojskowego.



Dla uczczenia 1 Maja

MELDUNKI o kolejnych zobowiązaniach

**CODZIENNIE DO NASZEJ REDAKCJI NAPŁYWAJĄ MELDUNKI O KOLEJNYCH ZOBOWIĄZANIACH I PODJE-
TYCH CZYNACH SPOŁECZNYCH PRZEZ ZAŁOGI FA-
BRYK I INSTYTUCJI WOJEWÓDZTWA SZCZECIŃSKIEGO.
DIA UCZCZENIA 1 MAJA, 50 ROCZNICY REWOLUCJI,
22 LIPCA, VI KONGRESU ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH.**

PRACOWNICY SŁUŻBY
ZDROWIA: Państwowego Pre-
wentorium Przeciwgruźlicze-
go w Nowogardzie, Miejskiego
Szpitala w Stargardzie, Domu
Specjalnego Dla Dzieci w Mo-
ryniu, Uzdrowiska — Kamień
Pomorski uporządkują tereny
i parki wokół swoich zakła-
dów oraz wyremontują m. in.
część sprzętu medycznego i go-
spodarskiego. Łączna wartość
podjętych zobowiązań przekro-
czyła kwotę 50 tys. zł.

STUDENCI Wydziału Rybołówstwa
szcecińskiego WSR zobowiązali się
wyremontować chodniki i dojazd na-
m. Kąsinierza Królewicza. Część
robót już wykonano, a łączny czas
pracy wyniesie 2,5 tys. godzin.

**ZESPÓŁY PRODUKCYJNE Zakła-
dów Przemysłu Odzieżowego „Odra”**
zobowiązali się m. in. produkować
o 8 par spodni dziennie więcej,
zmniejszyć zużycie materiałów i ni-
ci, wykonać więcej ubrań niż do-
zwolonych.

WARTOŚĆ podjętych zobowiązań
przez pracowników Żeglugszy Szce-
cińskiej przekroczyła sumę 200 tys.
zł. Przeprowadzą oni m. in. we wła-
snym zakresie części bieżących re-
montów i napraw jednostek pływ-
jących. (dym)

Z boćnianego gniazda

W PORCIE:

W UB. TYGODNIU port prze-
ładował ponad 131 tys. ton, w
tym węgla ponad 58 tys. ton, ruda
— 10,5, surowce chemiczne
— 22 i drobnia 32 tys. ton.

DZIS w porcie nadal utrzy-
muje się słaby ruch. Przy nad-
brzeżach przebywają 22 statki o
tonażu ponad 41 tys. ton. Naj-
wyższy tonaż notuje się w grupie
innych towarów masowych,
gdzie 4 statki o tonażu 23 700 tys.
ton wyładowują surowce chemiczne.

**KSIAŻECZKI MIESZKANIOWE
DIA SIERO**
PO MARYNARZACH

RADA ZAKŁADOWA PZM za-
łożyła ostatnio 4 książeczki mies-
zkaniowe dla dzieci — sierot po
marynarach PZM, którzy straci-
li życie na morzu. Rada Zakładu
ma przewidzieć tego rodzaju po-
moc dla dalszych sierot po pra-
cownikach szcecińskiego armato-
ra.

TELEFONY DO PORTU

Dzięki staraniom Rady Zakładu
we przy PZM podłączono linie
telefonizacji na nabrzeżu PIRS.
W trakcie załatwiania jest zło-
żenie linii na nabrzeżu RUMUN-
SKIE I EWA. Ułatwi to bardzo
wydatnie łączność zalog naszych
statków z rodzinami.

Dożywocie dla morderców

WROCŁAW. Sąd Wojewódzki we
Wrocławiu na sesji wyjazdowej w
Kłodzku skazał dwóch bandytów
Eugeniusza Kotysa i Wiktora Ka-
czyńskiego — na karę dożywotnie-
go więzienia, za zamordowanie w
celach rabunkowych 6-letniego ren-
cisty. Bestialski morderca miał miejsce
17 października ub. r. w Kamieniu
Ząbkowickim.

Już następnego dnia, tj. 18 paź-
dziernika MO ujęła w Gdańsku jed-
nego z morderców — Kotysa, przy
którym znaleziono część rzeczy za-
bawianych z mieszkania zamordowa-
nego rencisty. W kilka dni później
na terenie Nowej Soli, aresztowany
został współwinnik Kotysa — Wiktor
Kaczyński. Obaj mordercy przysia-
li się do winy.

Bulwar nad Motławą — zagrożony

GDANSK P.A.P. Przed kilku laty
w gdańskim żurawiu, w którym
miesi się obecnie muzeum mor-
skie, zabierano pewne przesuni-
ęcia konstrukcji drewnianej. Jak
stwierdził naukowcy Politechniki
Gdańskiej, a następnie potwierdził
inni specjaliści, przyczyną jest ob-
sunięcie się gruntu nadmorskiego
bulwaru. Zagrożone są m. in. zabyt-
kowe budowle, jak żuraw i dom an-
gielski oraz przystań żeglugszy przy-
brzeżnej.

Gdański Urząd Morski i władze
miejskie podjęły energiczne staran-
ia, aby jak najszybciej zabezpie-
czyć 80-metrowy odcinek nabrze-
ża od Zielonej Bramy do ujścia Ra-
duni. Stara, przeważnie drewniana
konstrukcja nabrzeża trzeba zastę-
pić konstrukcją betonową. Roboty
na szeroką skalę rozpocznie się
prawdopodobnie w przyszłym roku.

Odsłonięcie pomnika MĘCZENSTWA

(Dokończenie ze str. 1)

ZAGAJAJĄC wiec I sekretarz KP
PZPR Z. PIKOWSKI powitał
przybyłych gości w imieniu władz
i społeczeństwa powiatu szceciń-
skiego. Z kolei głos zabrał prze-
wodniczący Rady Ochrony Pomni-
ków Walki i Męczeństwa, min.
J. WIECZOREK. Mówca podkreślił,
że w kwietniu — Miesiącu Narodow-
ej Pamięci — składamy hołd bo-
haterstwu milionów ludzi, którzy
walkę o wolność i o godność czło-
wieka przypłacili śmiercią w hitler-
owskich obozach kaźni oraz na
wszystkich frontach II wojny świa-
towej. Oboz polski był miejscem
cierpienia więźniów spośród 10 kra-
jów Europy. Pomnik Męczeństwa,
wzniesiony na tym miejscu, będzie
jeden z wielu oświadczeń o nie-
wzruszalności i niepodległości pol-
skiego narodu. Oboz polski był miejscem
cierpienia więźniów spośród 10 kra-
jów Europy. Pomnik Męczeństwa,
wzniesiony na tym miejscu, będzie
jeden z wielu oświadczeń o nie-
wzruszalności i niepodległości pol-
skiego narodu.

W PODNIOŚLYM nastroju
zebrani przyjmują rezolucję,
której projekt odczytał były
więzień obozu w Policach, po-
seł I. KONKOLEWSKI.

„WZYMAMY wszystkie narody;
bardziej niż my sami — wykonaw-
cami testamentu milionów ludzi spe-
cjalnie w piecach krematori-
um — przeciwstawiając każdej
probie rozpamiętania nowej pokoi wo-
jennej” — głosi m. in. rezolucja.

NASTĘPUJE kulminacyjny
moment manifestacji. Przewod-
niczący Rady Ochrony Pomni-
ków Walki i Męczeństwa, min.
J. WIECZOREK dokonuje aktu
odsłonięcia Pomnika Męczeń-
stwa. Kompania honorowa pre-
zentyje broń, orkiestra gra
hymn państwowy, donośnie
rozlega się uroczysty salut
artyleryjski. Do cokołu pomni-
ka zbliżają się delegacje władz
i społeczeństwa, by złożyć wień-
ce i wianki kwiatów w ho-
dzie ofiarom faszyzmu.

Manifestacja dobiega końca.

W GODZINACH popołud-
niowych min. J. WIECZOREK
w towarzystwie I sekretarza
KW PZPR, posła A. WALASZ-
KIĄ, przewodniczącego Prezy-
dium WRN M. LEMPICKIE-
GO, sekretarza KW J. O-
STRZYŻYKĄ oraz kierownika
Wydziału Propagandy KW B.
KLIMCZYKA odwiedził miej-
sca poświęcone krwią żołnierzy
polskich w walkach z niemiec-
kami najedźcą.

W imieniu władz i społeczeń-
stwa Ziemi Chojeńskiej gości
powitali w Godzowicach: I se-
kretarz KP PZPR — M. ZA-
KRZEWSKI i z-ca przewodni-
ącego Prezydium PRN — CZ.
PIECHOCKI. Harcerki z cho-
jeńskiego liceum ogólnokształ-
cącego obdarowały przybyłych
biało-czerwonymi chustami. Po
złożeniu wianek kwiatów pod
Pomnikiem Sapera oraz zwie-
dzeniu lokalnego muzeum wo-
jskowego, J. Wiecek wraz z
towarzyszami mu osobisto-
śmi udali się na cmentarz
żołnierzy i Armii WP w Sie-
kierzach, gdzie oddał hołd
bohaterom poległym w wal-
kach o sforsowanie Odry. Go-

ście przybyli następnie do Ce-
dyni, pamiętnej z bitwy wojów
Mieszka I z najedźcą germań-
skim w 972 r. by zwiedzić Gó-
rę Czibora oraz grodzisko sio-
wiańskie.

Minister J. Wiecek opu-
ścił nasz województwo w go-
dzinach wieczornych, udając
się w drogę powrotną do War-
szawy. (lw)

Rekordowy wieniec

**W PUSZCZY NIEPOŁOMIC-
KIEJ** koło Krakowa oddzielono
w ub. roku jenień, który we-
dług orzeczenia komisji oceny
przez PZM nosił rekordowy wie-
niec w Polsce, a zarazem jeden
z 10 najlepszych w świecie. We-
dług specjalnej punktacji, wie-
niec ten został wyceniony na
246,1 punktów.

Szczęśliwym strzelcem był
austriacki minister rolnictwa
dr Schleizer, który swoje tro-
feum wywioził — niestety — za
granicę. (al)

„Ambrozja” do... żupy

OLSZTYN P.A.P. „Ambrozja”, czyli
kompozycja różnych warzyw — to-
niowa, znakomita przyprawa do żup
i sosów, produkowana przez zakła-
dy „Las” w Szczytnie. Przyprawa
zawiera bogaty zestaw wit-
amin, łatwo rozpuszcza się w
wzrusku. Ponadto wkrótce przetwor-
zą i dostarczą na rynek dalsze 3 ga-
tunki płynnego owocu.

Sanitarne pogotowie lotnicze dociera do najdalszych zakątków kraju 12 tysięcy przelotów rocznie

WARSZAWA P.A.P. O każdej
porze dnia i nocy — 15 sta-
cji lotniczych pogotowia ratun-
kowego spieszy w całym kraju
z pomocą w przypadkach za-
grożających życiu ludzkiemu.
Dotyczy to zarówno transportu
pacjentów z odległych miejscow-
ości do wysoko specjalizowa-
nych szpitali i ośrodków kli-
nicznych, jak też co częściej
się zdarza — szybkiego dostar-
czania niezbędnych leków czy
odpowiedniej grupy krwi dla
ciężko chorych.

OBOJĘTNE samoloty sanitarnie,
przystosowane do przewo-
żenia chorych — pogotowie lotnicze dy-
stansuje w ramach służby, które
można lądować w szczególnie
trudnych warunkach terenowych.
Ostatnio np. z Hall Gąsienicowej

ROZWIEN W SEJMIE

SEJMOWE komisje Oświaty
i Nauki oraz Wymiaru Spra-
wiedliwości omawiały na wspólnym
posiedzeniu problemy dzia-
łania profilaktycznego instytu-
cji państwowych i organizacji
społecznych w dziedzinie zapo-
biegania kształtowaniu się nie-
właściwych postaw społecznych
dzieci i młodzieży. Sprawy
przestępczości nieletnich były
już uprzednio niejednokrotnie
przedmiotem obrad poselskich,
a ostatnio specjalna podkomis-
ja zapoznana się z problematy-
ką wychowania i zapobiega-
nia przestępczości na terenie
województwa szczecińskiego i
kieleckiego.

Posłowie podkreślali, że wiel-
ką, ze społecznego punktu wi-
zienia, wagą tego problemu i
zapiekowaniem opinii publicz-
nej wychowaniem nieletnich w
kolizję z prawem, zmuszają do
podjęcia skutecznych środków
zmierzających do przeciwdzia-
łania wykołajaniu się dzieci i
młodzieży. Jednocześnie stwier-
dzano jednak, że procentowy
współczynnik przestępczości
nieletnich nie wykazuje ten-
dencji wzrostu i jest znacznie
niższy niż w krajach kapitali-
stycznych.

Na posiedzeniu zgłoszono lic-
ne propozycje i postulaty. Oto
niektóre z nich.

- 1. **DZIECI** z rodzin zdemoralizowa-
nych powinny być oddzielane od
środowiska rodzinnego. Na podsta-
wie orzeczenia sądu dzieci takie na-
leży umieszczać w domach dziecka
lub zakładach wychowawczych,
przy zastępowaniu pełnej odpłat-
ności ze strony rodziców, egzekwo-
wanej tak jak alimenty.
- 2. **NALEŻY** zastrzeżać odpowiedzial-
ność rodziców za niewłaściwe
wykonywanie władzy rodzicielskiej,
zwłaszcza w wypadkach trwałego
saniecywania obowiązków rodzic-
eńskich.
- 3. **RODZINOM** niezaradnym, wyka-
zującym nieudolność wychowawczą,
a także samotnym matkom pracują-
cym należy przyjąć z pomocą
przez rozszerzenie systematycznych
form opieki, takich jak świetlice,
pólinternaty, domy kultury, kolon-
ie.
- 4. **RODZINOM**, znajdującym się w
najtrudniejszych warunkach mate-
rialnych, należy zapewnić systemat-
yczną pomoc.
- 5. **NALEŻY** rozszerzyć i pogłębić
funkcje wychowawczo-opiekun-
czy, regulując obowiązki w tym
zakresie analogicznie do obowiąz-
ków wykonywanych z funkcji dydak-
tycznych.
- 6. **POWAŻNYM** problemem społecz-
nym jest postawienie znacznej ilości
młodzieży poza szkołą i pracą.
Z tej grupy właśnie wywodzi się
większość przestępców.
Trzeba dążyć do objęcia tej mło-
dzieży nauką, m. in. w szkołach
dla pracujących. Szerzej niż do-
tychczas powinny być organizowa-
ne ochotnicze hufce pracy.

WIELE uwagi poświęcili po-
słowie sprawom koordynacji
początków różnych instytucji i
organizacji. Z poparciem spot-
kał się m.in. wniosek Mini-
sterstwa Sprawiedliwości i Ko-
mendy Głównej MO w spra-
wie utworzenia centralnego o-
środka koordynacyjnego w po-
staci Komisji do Spraw Dzieci
i Młodzieży przy Radzie Mini-
strów.

Posłowie wyonili podkomis-
ję, która zajmie się sprzecz-
owaniem poselskich dezyn-
dantów w omawianych sprawach.

SPRAWOZDAWCA

Handel i gastronomia w dniach 30 bm. i 1 maja

WARSZAWA P.A.P. Święto 1 Ma-
ja przypada w tym roku w ponie-
dzialek, a więc będą dwa dni wol-
ne od pracy. W związku z tym mi-
nister Handlu Wewnętrznych wydał
zalecenia w sprawie godzin otwarcia
sklepów i zaopatrzenia.

W sobotę, 29 bm., punkty handlo-
we powinny być czynne do godziny
20. 30 bm. gastronomia i handel
pracować będą tak jak w każdą
niedzielę, z tym, że w razie potrze-
by należy zwiększyć liczbę sklepów
dyżurnujących — ze sprzedażą pie-
czywa i mleka oraz przedłużyć go-
dliny ich otwarcia.

1 maja na trasach pochodów i w
poblizu miejsc imprez świątecznych
mają być czynne sklepy z napojami
chłodzącymi, owocami, słodyczami
i kwiatami oraz zakłady gastro-
nomiczne. Do czasu zakończenia po-
chodów nie wolno jednak podawać
napojów alkoholowych.

Kurierem z kraju

**PRZED WĘDKARSKIM
SEJMIKIEM**

23 KWIEŚNIA odbędzie się w
Warszawie Krajowy Zjazd Delega-
tów Polskiego Związku Wędkar-
skiego. Będzie to ostatnie w tym
roku, i najważniejsze, spotkanie
reprezentantów tej organizacji. De-
klarowane zostaną wybory nowych
władz i wprowadzone zmiany w
statucie. Następnego zjazdu sprawo-
dawczo-wyborczy odbędzie się do-
piero za 3 lata.

UDANY ROK

ZAKOŃCZYŁ SIĘ JUŻ tegoro-
czny sezon eksportu żywej zwierz-
ny łownej do Francji, Włoch i Bel-
gi. Ogółem sprzedano za dewizy
ponad 73 tys. zajęcy, co jest naj-
większym osiągnięciem eksportow-
ym Polski od początku trwania
tej akcji. Wpływy z tego tytułu
przekroczyły w tym roku kwotę
1,3 mln dolarów.

Z GORZOWA NA KRAJ

GENERALNYM DYSTYBUTO-
REM części zamiennych do maszyn
rolniczych sprzedanych z NRD
jest Gorzów. Tamże magazynowa
no części do ciągników „Masurów”
i niektórych „Ursusów” oraz do
przeprę. Gorzowski magazyn
wyposażony są wreszcie w zapas
różnego rodzaju śrub potrzebnych
przy remontach maszyn rolniczych.

CIUCHCIE

MIMO poważnego rozwoju sieć
komunikacji autobusowej przastare
„ciuchcie” wciąż mają sporo do
robooty. Szczególnie w woj. kiele-
ckim, gdzie linie kolejek wąskotoro-
wych liczą łącznie ponad 500 km
długości. Przewiduje się jednak bu-
dowę nowych linii szerokotoro-
wych, albo też zakładanie linii
autobusowych, które stopniowo be-
dą wypierać ciuchcie. Np. w naj-
bliższych latach normalna linia ko-
lejowa zastąpi wąskotorówkę na
trasie z Łagowa do Ostrowca. (al)

Z dnia na dzień

Nie powiem tak,

„CZY SIĘ OŻENISZ, CZY NIE — JEDNEJ I DRUGIEJ DECYZJI BĘDZIESZ ZAŁOŻAŁ — tę maksymę znanego duńskiego filozofa Kierkegaarda zapożyczył monachijski dziennik „SÜDEDEUTSCHE ZEITUNG”, aby scharakteryzować nastroj rządu NRF przed podjęciem decyzji w sprawie stanowiska wobec amerykańskiego projektu układu o zakazie rozpowszechniania broni masowej zagłady. I rzeczywiście — po czterogodzinnym posiedzeniu gabinetu pod przewodnictwem kanclerza Kiesingera postanowiono, że na odbywającym się właśnie w tej sprawie w Paryżu posiedzeniu Rady NATO delegacja NRF zajmie stanowisko, które można podsumować słowami starego szlachetnika: „Nie powiem tak, nie powiem nie...”

NIEMAŁ POWSZECHNE POPARCIE ŚWIATOWEJ OPINII PUBLICZNEJ dla toczących się w Genewie i poza nią rokowań amerykańsko-radzieckich w sprawie traktatu o nierozpowszechnianiu broni jądrowej uniemożliwiło wiadomą Bonn zajęcie jawnie negatywnego stanowiska, które by raz jeszcze napiętnowało ich jako przeciwników odwetu. Nie powiedziała się także próba zmobilizowania szerszego frontu państw „niesomowych” których samowolnym rzecznikiem próbował proklamować się rząd NRF. Stał w uchwale rządu Kiesingera znalazły się takie sformułowania jak „w zasadzie pozytywny” stosunek do idei zawarcia układu o nonproliferacji, czy „przyjęcie do wiadomości” procedury dalszych rokowań amerykańsko-radzieckich.

Z DRUGIEJ JEDNAK STRONY ZACHODNIONIEMIECY REWIZJONISCI zdają sobie doskonale sprawę, że zawarcie takiego układu, jakiego domagają się narody świata i skrupulatne przestrzeganie jego postanowień o nierozpowszechnianiu broni masowej zagłady zamknie przed nimi definitywnie i raz na zawsze dostęp do bomby A i H. Gabinet federalny postanowił więc ze względów taktycznych nie zajmować stanowiska wobec szczegółowych postanowień projektowanego układu, ale zastrzegł sobie dalsze konsultacje w Radzie NATO, w Euratomie i w dwustronnych rokowaniach z Waszyngtonem.

TAK WIEC, JEŚLI UCHWAŁA RZĄDU NRF FORMALNIE usuwa przynajmniej jedną z przeszkód na drodze zawarcia powszechnego traktatu o nierozpowszechnianiu broni jądrowej, nie oznacza jednak definitywnego wyrzeczenia się starań o zdobycie dostępu do broni masowej zagłady choćby „kucennymi schodami”. Przeciwnie — pozostawia otwartą furtkę, która w przyszłości, nawet po podpisaniu takiego układu, pozwoli boiskim odwetowcom zabiegać o położenie także ich palca na atomowym spucie.

nie powiem nie...

REZYGNACJA BONN Z WSZELKICH PRETENSJI DO ZBROJEŃ JĄDROWYCH jest nie tylko słusznym postulatem wszystkich narodów, zwłaszcza europejskich, ale stanowi jednocześnie — jak to wielokrotnie podkreślali przywódcy polscy, z Władysławem Gomułą na czele — jeden ze sprawdzianów szczerości tak szeroko reklamowanej „nowej polityki wschodniej” rządu Kiesingera — Brandta. Co najmniej dwuznaczna instrukcja dla delegacji NRF w Radzie NATO nie przyczyni się do rozwiania uzasadnionych obaw co do tej szczerości. (t. s.)

75-lecie Polonii duńskiej

POLONIA DUŃSKA obchodzić będzie w roku przyszłym 75 lat swego istnienia na terenie Danii. Pierwsza partia polskich robotników rolnych przybyła do Danii na roboty sezonowe w 1893 roku. Polscy robotnicy sezonowi zatrudnieni przy uprawie buraków pracowali do końca sezonu i powrócili do rodzinnych stron w Wielkopolsce. W latach następnych ta sezonowa emigracja rozwijała się liściebie i w roku 1914 osiągnęła liczbę około 17 tysięcy. Z rzeszy zatrzymała w Danii pierwszą wojną światową, uniemożliwiająca powrót do kraju. Stali się więc prymusowo robotnikami stałymi, pracującymi głównie na roli. Już w okresie pierwszej wojny poczęli oni zakładać w Danii własne organizacje. W 1917 roku Polacy znajdujący się w duńskich związkach zawodowych.

Po pierwszej wojnie sytuacja robotników zaczęła się poprawiać. Początkowo nieulaty do siebie sił sunek Duńczyków potrafili Polacy zmienić na pełen sympatii i szacunku. (Interpress).

Sylvie i Johnny

Gospodni domowa z... rewolwerem

Kto broni spokoju amerykańskich miast?

OD DWÓCH LAT MIESZKAŃCY SPOKOJNEGO DO NIE-DAWNA MIASTECZKA Orlando na Florydzie nie odważali się wieczorami wychodzić na ulicę. Gdy tylko zapadł zmrok, Orlando stawało się królestwem wszelkiego rodzaju gangsterów, którzy włamywali się do sklepów, napadali na spokojnych przechodniów, gwałcili kobiety i dziewczęta. „Był to prawdziwy tajfun „Flora” bandytyzmu — oświadczył dziennikarzom jeden z funkcjonariuszy policji w Orlando. — Byliśmy niemal bezzilni, nie mogliśmy tej fali przestępstw oparować własnymi siłami”.

MIESZKAŃCY ORLANDO zaczęli się więc bronić sami. Szczególny zapal do tego wykazywały panie, które dosłownie oblegały posterunki policji, prosiły policjantów, aby nauczyli ich obchodzenia się z bronią. Handlarze z bronią zarabiali krocie — tygodniowo sprzedawali po 250 pistoletów, z czego większość nabywały kobiety.

Ponieważ jednak panie zbyt nerwowo obchodzili się z bronią i zdarzyło się kilka wypadków postrzeżenia Bogu ducha winnych obywateli, których wzięto za opryszków, policja w Orlando zorganizowała bezpłatne kursy nauki strzelania. Kurs przewidziano był dla 150 słuchaczek, zgłosiło się 2400. Zorganizowano też specjalne kursy dla mężczyzn, którzy zgłoszyli się tłumy słuchaczek. Wyszukane w samoobronie gospodynie domowe z Orlando nastraszili jednak rzeźmistrzów. W ciągu ostatnich miesięcy

wilnych obywateli, którzy z bronią w ręku obchodzili dzieł nieznane z dużej liczby przestępstw. Działalność ta dała już dobre wyniki: w lutym br. popełniono w tych dzielnicach 60 przestępstw, podczas gdy w ubiegłym roku o tej samej porze zanotowano tam 165 napadów. (m. j.)

ABI I ALEX

(Korespondencja z NRD)

SKLEPY W BERLINIE ZAMYKA SIĘ O SZÓSTEJ, CZĘŚCIOWO TYLKO O WPOŁ DO SIÓDMEJ. ZAKOŃCZENIE GODZIN HANDLU PRZESTRZEGA SIĘ Z DOKŁADNOŚCIĄ CO DO MINUTY I JAK SIĘ CZŁOWIEK SPOŹNI, ZADNE PROŚBY W RODZAJU „JA TYLKO 100 GRAMÓW SZYNKI” NIE POMOGĄ. WSZĘDOKŁADNIE KOMISJE ABI DBAJĄ NIE TYLKO O SPUSZCZANIE I PODNOSZENIE ZAŁUŻY W PRZEPISOWYM CZASIE, ALE WYKAZAJĄ SWÓJ PAROOSOBOWY NOS W RÓŻNE INNE SPRAWY TEGO ŚWIATA... HANDLOWEGO.

TEN SKROT ABI jest dla nieuczciwych sprzedawców po strachem. W skład Arbeiter und Bauern Kommission, Komisji Robotniczo-Chłopskiej, wcho-



Serenada dla księżniczki

DWA TYSIĄCE dziewczyn i chłopów japońskich wzięło udział w festiwalu muzycznym, którego patronowała córka cesarza, księżniczka Nitachi.

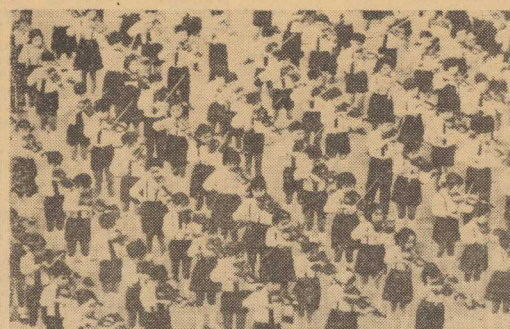
(CAF—Keystone)

Sen o zielonej małpie

LONDYN. Pani Janet Bond ugrzyżona została w kolanę przez małpę — wychowawcę swej sąsiadki, pani Heleny Doherty. Małpa ta należy do gatunku określonego jako „małpa zielona”. Pani Bond początkowo wybaczyła sąsiadce i jej ulubienicy uszkodzenie ciała, lecz po pewnym czasie wystąpiła do sądu o odszkodowanie. Wyjaśniła sędziemu, że od chwili wypadku nie miała ani jednej spokojnej nocy z powodu powtarzającego się koszmara. Widuje mianowicie we śnie demoniczne zielone małpy, które się strasznie wykrzywiają.

O mały włos

BONN. Pewien kierowca ciężarówki we Frankfurcie n/Meinem po spożyciu większej ilości alkoholu ułokował się i zasnął w ogromnym pojemniku na śmieci. Spalając głęboko, gdy pojawił się wóz do śmieci i zabrał pojemnik. Przewieziono go do punktu spalania śmieci i na chwilę przed wysypiskiem zawartości pojemnika do dużego pieca spopiżnił go spiejący kierowca, już na tamte transportera...



MŁODZIEŃCZAKI z BACZKAMI, w ciemnych okularach i w oryginalnym kapeluszu to Johnny HALLYDAY. Obok niego — mniej tajemnicza — w aksamitnym kostiumie i cylindrze Sylvie VARTAN. Popularna para piosenkarzy francuskich otworzyła niedawno w Paryżu sklep z modnymi strojami.

(CAF—UPI)

Z Kraju Rad

WIOSKA TYSIĄCA ŻOŁNIERZY

WIEŚ CZARDACHLY (Azerbejdżan) liczy 5 tysięcy mieszkańców. W latach Wielkiej Wojny Narodowej dostarczała ona Armii Radzieckiej ponad 1000 żołnierzy, z których połowa otrzymała stopnie oficerskie. Ze wsi tej m. in. pochodzi marszałek Związku Radzieckiego Iwan Bagramian.

W walkach z najeźdźcą hitlerowskim zginęło 330 mieszkańców wsi. Obecnie ku czci bohaterów wzniesiono w niej pomnik.

ELEKTRONICZNY SEKRETARZ

JEST TO rodzaj magnetofonu, który pod nieobecność pracownika przyjmie rozmowy telefoniczne i utrzyma je na taśmie. Dzięki zastosowaniu tego przyrządu niepotrzebne stają się dyspozytorzy i pracownicy niekiedy całonocni, zwłaszcza w dużych przedsiębiorstwach. Przyrząd został pokazany do seryjnej produkcji.

NOWE DANE O PIERWIASTKU 102

GRUPE chemików różnych narodowości pracujących w Zjednoczonym Instytucie Badań Jądrowych w Dubnie udało się otrzymać pierwsze dane o chemicznych właściwościach pierwiastka 102. Do niedawna uważano za rzecz niemożliwą chemiczną analizę substancji otrzymywanej w ilości zaledwie kilku atomów, rozpadających się w ciągu kilku sekund.

LENINGRADZKI UNIWERSYTET

W 1969 r. uniwersytet w Leningradzie będzie obchodził 150 rocznicę powstania. Obecnie studiuje tu ponad 20 tysięcy osób. (et)

ROMAN BALIŃSKI

Usługi remontowe - kopciuszek czy potentat...?

SPECJALIZACJA I KOOPERACJA ZATACZAJĄ CORAZ SZERSZE KREGI. Jest rzeczą bardziej opłacalną zlecić wykonanie przedmiotów, urządzeń bądź usług przedsiębiorstwu wyspecjalizowanemu aniżeli samemu organizować produkcję. Uznając ten właśnie kierunek za słuszny, w wielu przedsiębiorstwach i zakładach Szczecina wzrosło zapotrzebowanie m. in. na usługi typu produkcyjnego.

DOTYCZY TO przede wszystkim zakładów gospodarki morskiej. Na fall tego zapotrzebowania wyrosła przed laty Spółdzielnia Usług Portowych „Shipservice”, wykonująca m. in. konserwację statków. Gdy okazało się, że stanowią one ponad 40 proc. potencjału usługowego przedsiębiorstwa postanowiono przekazać je nowo zorganizowanej z dniem 1 stycznia 1967 roku Spółdzielni Pracy Konserwacji Staków. Na czele zarządu spółdzielni stanął mgr Ziemiowit Andrzejewski. O tej spółdzielni chcemy powiedzieć dziś nieco szerszej.

Ma ona dwa oddziały: w Szczecińskiej Stoczni Remontowej i Stoczni Szczecińskiej im. A. Warskiego. Mimo pewnego podobieństwa zadań, praca w tych oddziałach, a także jej planowanie nieco się różni. O ile u „Warskiego” można pracować na podstawie z góry ustalonych planów, o tyle w Stoczni Remontowej konserwatorzy pełnią trochę funkcje „strażaków”.

ODWIEDZILIŚMY NIEDAWNO oddział Spółdzielni Konserwacji Staków w Szczecińskiej Stoczni Remontowej. Kieruje nim Mieczysław STOLCZAK. Od niego właśnie uzyskaliśmy kilka interesujących danych.

Plan roczny oddziału opiewa na 14 mln złotych. Są to usługi malarskie i czyszczenie zbiorników balastowych, paliwowych, zenz mazutowych i zenz w ładowniach. Praca ciężka, brudna i uciążliwa, pogłębia trudności brak odpowiednich warunków socjalnych. (Warunki socjalne to ogólna bolączka załogi całej stoczni; do roku 1970 ma stanąć specjalny budynek socjalny dla załóg kooperujących z tym zakładem). Niemniej jednak załoga oddziału licząca ponad 100 osób jest bardzo ofiarna i oddana. Plan I kwartału wykonano bardzo wysoko. Zamiatano 2 mln złotych wykonano pracę za 3.600 tys. zł. w styczniu za 1.150 tys. zł, w lutym za 1.208 tys. zł i w marcu za 1.276 tys. zł. Plan operacyjny każdego z następnych kwartałów określono na 3,5 mln złotych, choć z doświadczenia wiadomo, że w IV kwartale praca będzie więcej.

— Musimy działać bardzo operatywnie i elastycznie — powiedział nam M. STOLCZAK — zlecenie na wykonanie takich bądź innych prac może wpłynąć w każdej chwili i choć pracujemy tylko na jedną zmianę staramy się je wszystkie w terminie (tu obowiązują terminy na określone podzielnice). Nie mamy też reklamacji z tytułu niedotrzymania umów. Oddział jest samodzielnym; do jego obowiązków na leży przyjmowanie zleceń, ich rejestracja i fakturowanie. Dojrzewają specjalnie ważnych przywładkach od wójtów się do zarządu. Zresztą z dyrektora stoczni pracownicy nam bardzo dobrze i szczerze. Że i ona z naszych usług jest zadowolona. Oddział dysponuje 13 brygadami, których pracą kieruje 6 mistrzów.

OCZYWIŚCIE, że pozycja „strażaka” stawia spółdzielnię w specyficznej sytuacji. Może się zdarzyć, że stocznia choć w ogólnej umowie gwarantuje odpowiednią ilość pracy, określono nie będzie jej miała. Wówczas szuka się zleceń w Stoczni Rzecznej i Jachtowej, przesuwa ludzi do określonych prac do „Warskiego”, bądź korzysta z klauzuli o „przełożeniu”.

— JEDNYM z naszych największych kłopotów — żali się M. STOLCZAK — jest problem paliwa w tankach i zbiornikach przeznaczonych do oczyszczenia. Według umowy nie może być go więcej aniżeli 2 cm. Tymczasem nasi ludzie wchodzą mazut po pas. Statki nie przestrzegają usunięcia paliwa przed przyjs-

ciem na remont, a my praktycznie nie mamy co z nim robić. Może się to wyda dziwne, ale usunięcie resztek paliwa to kwestia nie do przezwyciężenia. Po pierwsze nie mamy odpowiednich pomp (polskie RW i KZ Białogonu nie spełniają swej roli) i czynność tę trzeba wykonywać... wiadrami. A poza tym nie ma gdzie resztek paliwa usuwać. Irak jest właściwych pojemników. Jest wiadomo też co z nim robić. Stosowano przelewanie do zbiorników innych statków. Ale to też kłopotliwe. W roku ubiegłym odcyszczenie paliwa wyniosło 600 ton, a mogło być o wiele więcej. Aby zniszczyć mazut rozpalano na Wyspie Górnjej Okrętowej wielkie ogniska. Trzeba więc lepiej zorganizować zbieranie i dostarczanie paliwa do zakładu renowacyjnego. Miejsmy też nadzieję, że WZSP znajdzie 35 tys. zł. dewizowych, by zakupić na Targach Południowych odpowiednią pompę nurkową. Koszt jej zwróci się bardzo szybko.

DALSZĄ sprawą jest mechanizacja prac konserwatorskich. Dotychczas konserwatorzy pracowali bardzo starannie, choć wypróbowanymi sposobami, nie mniej jednak wymagającymi wiele czasu i wysiłku fizycznego. Jest to tym bardziej pilne, że spółdzielnia nie zaspokaja wszystkich potrzeb obu stoczni na ten rodzaj usług.

Kurs na mechanizację jest.

Dlaczego?

NA WYSTAWIE „Ty i białko” zorganizowanej przez biuro „Opinia” w warszawskim Pałacu Kultury i Nauki uwagę zwracał sposób ekspozycji wiktualii i estetyka stoisk. Wśród uwag wymienianych przez zwiedzających nie brak głosów, dla czego z okazji różnych imprez, na co dzień natomiast wystawy i wnętrza naszych sklepów spożywczych bynajmniej nie zachęcają do zakupów. (f)

CZTERECH z placu budowy

NIE BĘDZIE TO święta laurka o jednej z najlepszych brygad wśród budowlanych. Ta czwórka monterów z Naderżańskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego nie pracuje na pokaz. Ich sukcesy na poszczególnych placach budów datują się nieprzerwanie od 1960 r. kiedy to po raz pierwszy razem zaczęli pracę montażową przy budynku szkolnym na ul. Chmielewskiego. Potem wznosili obiekty przy ul. Smolańskiej, Sowińskiego, a od 1965 r. weszli na plac budowy przy ul. Wielkiej.

W SKŁAD BRYGADY WCHODZĄ: Józef Chojnacki, Stefan Cieśla, Henryk Rosło-

Zaproszenie

OLSZTYŃSKA katedra technologii mleczarstwa przy WSR otrzymała z Nowej Zelandii prośbę o przekazanie wyników prac badawczych nad dojrzewaniem serów i przemian tłuszczu. Okazało się, że placówki mleczarskie z Nowej Zelandii skierowały podobne prośby do kilkudziesięciu placówek naukowych świata, ale uznają za najlepsze właśnie prace olsztyńskich specjalistów. (al)

więc nakazem chwili. Trzeba też pomyśleć o właściwym szkoleniu załogi. Specjalność konserwator wymaga od robotnika wielu umiejętności i — powiedzmy — wiedzy w obcho- dzie się z farbami, lakierami (często szkodliwymi i trującymi) materiałami łatwopalnymi itp.

I jeszcze parę słów o eksporcie usług. Oddział spółdzielni w SSP zarobił w eksporcie pośrednim w lutym 41.700 zł. dew. i w marcu 68.476 zł. dew. Obecnie przyjęto prace na radzieckiej bazie „Ryga”, które przyniosą 800 tys. zł. dew.

E. WITUSZYŃSKI



„Prawdziwa cnota...”

Odpowiadają na krytykę

CHULIGANI WYSIADKA

Odpowiadając na przesłany nam list J. O. (nasz skrót — przyp. red.) z dnia 8.II. br., dotyczący napastowania przez chuliganów młodzieży uczęszczającej do szkoły wieczorowej na Gumieńcach uprzejmie komunikujemy, iż sprawą tą zainteresowaliśmy kierownictwo Komendy Miejskiej MO w Szczecinie, które podjęło odpowiednie decyzje w celu zapewnienia bezpieczeństwa uczniom powracającym ze szkoły do domu. M. in. dzielnicę tę zasilono wzmocnionymi patrolami funkcjonariuszy zarówno właściwej, terytorialnej Komendy Dzielnicowej MO, jak i z Komendy

Miejskiej, Dzielnicowej tego regionu wspólnie z członkami ORMO systematycznie kontrolują ten teren.

Naczelnik Wydziału Komendy Wojewódzkiej MO
mgr P. Juszwiński

KLIENT NASZ PAN

W związku z pismem ob. R. Leszczyńskiego w sprawie przystanku przy ul. Chorzowskiej uprzejmie zawiadamiamy, że przed 3 laty postanowiliśmy nie ustawiać nowego przystanku przy zbiegu ulic: Chorzowskiej i Junackiej. Jednak z uwagi na zwiększony popyt na usługi przewozowe, zrewidowaliśmy dotychczasowe stanowisko. Ustawiliśmy zatem przystanek w pobliżu ul. Junackiej, przesuując jednocześnie o 100 m przystanek przy ul. Mokrej.

Sądymy, że zmiany przyczyniają się do poprawy warunków komunikacyjnych mieszkańców tego regionu.

Dyrektor
Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego
mgr MARIAN DEC

SŁUSZNA REKLAMACJA — RZECZ ŚWIĘTA

W odpowiedzi na skargę Wacława Cytelińskiego z Rosy, dotyczącą niewłaściwie policzonego rachunku, uprzejmie zawiadamiamy, że należność za powstałą szkodę (14 zł) przekazaliśmy adresatce. Ukarałmy również osoby, które zachowały się nielubownie wobec klientów.

Autorke skargi przeproszono za niezłaśnienie słusznej reklamacji.

Dyrektor Domu Handlowego „Delikatessy”
Z. PEITLER

TABAKIERA DLA NOSA

W odniesieniu do listu Waszego Czytelnika postulującego zmiany postojów taksówek w Świnoujściu informujemy, że w chwili obecnej mamy 6 postojów taksówek osobowych przy ulicach: Słowackiego, Grotzgera, Zeromskiego, Armii Czerwonej, Placu Wolności oraz przed dworcem kolejowym. W związku z zawartą w skardze informacją, że większość taksówek zatrzymuje się na postoju przy Pl. Wolności, zwrócimy uwagę na właściwe ich rozmieszczenie we wszystkich wyznaczonych punktach.

Kierownik Wydz. Komunikacji
Prez. PRN w Świnoujściu
mgr inż. WACŁAW SZPYTKO

INTERWENCJA PRZESZŁA NAJŚMIELSZE OCZEKIWANIA

Swego czasu zamieściliśmy na łamach „Kuriera” artykuł red. Sochackiej pt. „Rachunek... nie-trzeźwości”, opracowany na podstawie mojej skargi na Izbę Wyrzeczni, która zajęła mi meble za koszt przebywania w niej mojego meza.

Jestem niezmiernie wdzięczna redakcji za tę skuteczną publikację. Sekwestr cofnięto, a mąż wrócił do domu i poddał się leczeniu odwykowemu.

I. B.
(nazwisko znane redakcji)

Żerań wymyślił resory z gumy

TEGO jeszcze nie było: grupa specjalistów z Żerańskich FSO opracowała resor samochodowy całkowicie wykonany z elastycznych gumowych pasów o zróżnicowanej długości. Gwarantuje on równomierną pracę pojazdów w miarę wzrostu obciążenia. Resor ma osłonę ochronną uniemożliwiającą zanieczyszczenia, dzięki czemu wróży mu się długotrwałe funkcjonowanie bez zakłóceń.

(Lsk.)

BRYGADA montażystów
z NBP omawia dalszy
plan swoich zajęć.

Foto ST. CIESLAK

Książka Ary Sztternfelda wydana w Szczecinie

NA PÓLKACH KSIĘGARSKICH ukazała się wydana przez Szczecińskie Towarzystwo Naukowe interesująca praca znakomitego uczonego radzieckiego polskiego pochodzenia badacza i pioniera lotów kosmicznych prof. Ary Sztternfelda „Śladami kosmonautycznych koncepcji z lat 1929—1935”. Główny zarys tej pracy został zreferowany przez autora na Uniwersytecie Warszawskim w lipcu 1964 r.

W przystępnej formie Sztternfeld opowiada o swoich pionierskich odkryciach z dziedziny astronautyki, nawiązując do swej pracy z lat 1932—1933 „Wstęp do kosmonautyki”, która otworzyła mu później drogę do kariery naukowej i międzynarodowych odznaczeń, a do której materiały zbierał mieszkając jeszcze w Polsce.

JUZ ZA KILKA DNI zobaczymy ich wraz z całą rzeszą szczecińskich budowlanych w pochodzie 1-Majowym. A potem czekają ich nowe zadania przy budynku mieszkalnym, który będzie wznoszony na ul. Wielkiej. Pragną i tu zastosować zdobyte doświadczenia do trej roboty z innymi obiektami. (Boz)

Sołtysi jak szeryfowie

WKROTCE wszyscy sołtysi w woj. zielonogórskim otrzymają specjalne odznaki, które mają podkreślić rangę sołectkiego urzędu. Podobnie jak gwiazda amerykańskiego szeryfa, odznaka sołtysa noszona jest podczas sprawowania czynności urzędowych na lewej pierś. Jest to koło z białego metalu o średnicy 44 mm, na czerwonym tle, biały, stylizowany orzeł piastowski, a nad nim napis „sołtys”.

Pierwsze insygnia otrzymał z rąk przewodniczącego Prezydium WRN sołtys z powiatu Gorzów Wlkp. Zielonogórskie jest pierwszym województwem w kraju, które wprowadziło tego rodzaju odznak.

Z sal wystawowych

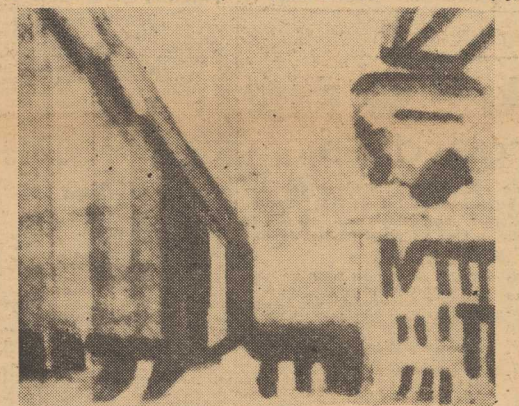
„Poetomalarz” i „palcówki na płótnie”

RELACJĘ z dwu ostatnich wystaw plastyki winiśmy naszym Czytelnikom. Obie są ekspozycjami malarzów, a jedną od drugiej dzieli zaledwie parę kroków odległości.

SŁOWO „poetomalarz” dotyczy Romualda Macieja Klimczewskiego i jego wystawy w salach BWA. Wiadomo, że

nich odmianach gamy szarości. Piaskzysta obraz jest tu jedynie powierzchnią płótna, poza którą nie dzieje się nic. Malowane sucho, rozgrzane w kategoriach umysłowej spekulacji nie budzą też wzruszeń uczuciowych.

Nie widzieliśmy innych wystaw Twarowskiego, malarza średniego pokolenia, trudno nam więc powiedzieć, czy to, co nam pokazał, reprezentuje zamierzony okres lub cykl w jego twórczości, czy też jest to wszystko, co malarz ma do powiedzenia widzowi. (Up)



młody ten twórca, zanim zaczął malować, już pisał wiersze. I chyba dwutorowość zainteresowań artysty wpłynęła zarówno na kształt jego obrazów poetycznych jak i malarzskich, a także na ich wzajemne związki. (Spójnienie poety na malarstwo, a malarza na poezję). Obrazom przeważnie towarzyszą wiersze pisane pod wpływem zafascynowania tym samym konkretnym tematem. Przeważnie jest to pejzaż, który wydaje się być bliższą domeną wzruszeń Klimczewskiego, niż portret, którego kilka szkicowych propozycji widzieliśmy też na wystawie.

PEJZAŻE i te z barlineckiego cyklu plenerowego i te powstałe poza nim nie są jednorodne formalnie. Many tu do czynienia z impresyjną aluzyjnością, która najkonsekwentniej doszła chyba do głosu w ciekawej kompozycji „Przed burzą” czy też w przeprowadzonym z dbałością o klarowne rozwiązanie plastyczne „Krajobrazie z księżycem”, mamy także do czynienia z „właszcza” w cyklu barlineckim — z bliższym doświadczeniu wobec natury stosunkiem autora („Czerwone dachy”, „Krajobraz słoneczny”).

Wydaje się, że nasz „poetomalarz” przez ostatnich parę lat zrobił spory krok naprzód, szukając dla swego spójnienia poety na naturę kształtu malarzkiego, który moglibyśmy uznać za osobisty.

W KLUBIE „13 Muzy” 26 stycznia Wacław Twarowski, poznając gościa, które nazwaliśmy „palcówkami na płótnie”. Bo jak w muzyce palcówki np. na fortepianie są przygotowywane warsztatowo do odegrania przyszłego koncertu, tak i te obrazy wydają się próbami palety i pędzla malarza w róż-

Polsko - radzieckie rendez-vous muzyczne

KWIECIEŃ — to miesiąc szczególnie istotnych wydarzeń w dziejach stosunków polsko-radzieckich. Podpisanie układu o przyjaźni i wzajemnej pomocy, oraz wyzwolenie Szczecina — to fakty, których rocznice stwarzają szczególne okazje do organizowania imprez akcentujących przyjaźń naszych narodów. Muzycznym tego odzwierciedleniem były dwa koncerty w Filharmonii zawierające przeważnie utwory polskie i radzieckie.

BOHATEREM pierwszego wieczorki palcowej pewnością uderzenia, jedyny ton, głęboko przemysłana interpretacja oraz wewnętrzne zaangażowanie. Można jeszcze wspomnieć o umiejętności „znalezienia się” w różnych stylach. Jakkolwiek pod tym względem wykonanie poszczególnych utworów nie było jednakowo przekonujące. Wydaje się, że pianista odpowiada bardziej z jednej strony historyczny, „kanciasty” styl Prokofiewa — ciekawe wykonanie zwłaszcza ostatniej części Sonaty, z drugiej zaś obiektywne a przy tym miękkie brzmienie impresjonistyczne — na bis zagrane Preludium Debussy'ego, jak również impresjonistycznie potraktowany synny finał Sonaty Chopina. Mniej natomiast w grze Kierera dostrzegano się znamion właściwych stylowi Rachmaninowa — szerokiej emocjonalnie pogłębianej frazy, choć np. Preludium d-dur było bardzo przekonujące. Również można by się spierać co do interpretacji dzieł Chopina, w których solista wydobywał wiele szczegółów raczej drugoplanowych może z pewną szkodą dla obrazu całości, przy najmniej takiego obrazu, do jakiego jesteśmy przyzwyczajeni. W każdym razie interpretacja można uważać za odkrywczą. Publiczność przyjęła pianistę gościa ten zaś odowiedział się grając dodatkowo miniatury Skriabina, Prokofiewa, Chopina i Debussy'ego. W sumie udany wieczór.

NIE MOŻNA tego powiedzieć o drugiej imprezie tygodnia. Koncert symfoniczny prowadzony przez STEFANA MARCZYKA sprawiał wrażenie czegoś niedopracowanego. Może wpłynęło na to zmęczenie części zespołu po intensywnych podróżach koncertowej, może rezerwowa niska frazowalność polichordy deptrymująca wykonawców — nieprecyzyjnie się z koncertem chorów studentek w Zanku. Fakt jest, że piękna Pasacaglia Jecha w transkrypcji orkiestrowej Goedickego już od samego początku, od wejścia tematu, „rozlaża się”, że „Muzyka nocna” Prokofiewskiego — utwór ciekawy w swoim brzmieniu duży się ze względu na brak plastyczności poszczególnych grup instrumentów, że pełen dynamizmu i świeżości Koncert Des-dur Prokofiewa wypadł blado. Choć wykonawca partii solowej pianista rumuński CONSTANTIN IONESCUVOIU grał z temperamentem zwłaszcza trzecią część, to jednak miejscami zbyt miękki, jak na Prokofiewa ten przy braku precyzji ze strony orkiestry zamazywał ostrość rysunku tematów. Stosunkowo nieźle wykonana Uwertura Jubileuszowa Szostakowicza swoim genrem (jest to przykład dobrej muzyki „własnej”) nie pasowała znowu do restrykcyjnego programu. Tak więc porównanie obu spotkań muzycznych wypadło zdecydowanie na niekorzyść szczecińską.

ROMAN KRASZEWSKI

OTO jeden z obrazów Wacława Twarowskiego.



JOSEPHINE TEY Tłumaczyła: Irena Doleżal-Nowicka

— 24 —

— Jeżeli pan przypuszcza, że był on muzykiem, niech pan skontaktuje się z orkiestrą Layonsa albo z zespołami w kinach. Pracują w nich przeważnie londyńczycy. Po południu, kiedy pojechał się ze swoim miłym towarzyszem, Grant odwiedził różne zespoły muzyczne w mieście. Zgodnie jednak ze swym przewidywaniem, bez najmniejszego powodzenia. Potem zadzwonił do Scotland Yardu i dowiedział się, że Williams pilnie pracował nad sprawą wytopienia banknotów. Pieniądze były już złożone w banku, lecz jeszcze nie wiadomo nic pewnego.

No cóż — pomyślał Grant odłożywszy słuchawkę — przynajmniej jeden koniec splątanej nici prostuje się powoli, ale systematycznie. Każdy banknot wypuszczony przez Bank Anglii zostawiał po sobie ślady nie do zmycia. Jeżeli nawet nie udało się w Nottingham wyśledzić zabitego, to zidentyfikowanie jego przyjaciela z pewnością musi doprowadzić do ustalenia tożsamości zmarłego. A od niego do Lewantynioka był tylko jeden krok. Na stacji Grant przekonał się, że do pociągu londyńskiego na jesień pół godziny. Udał się więc do restauracji najbliższego hotelu z niejasną nadzieją, że w tym najbardziej plotkarskim miej-



Okulary nie do par... Asymetryczne i dwukolorowe okulary przeciwsłoneczne, lansowane przez jedną z francuskich wytwórni na zbliżające się lato. (CAF - Keystone)

Dla zdrowia? Tak... Ale czy zgodnie z prawem?

Z INICJATYWY INSTYTUTU LEKÓW, odbyło się — po raz pierwszy w naszym kraju — sympozjum na temat moralno-prawnych aspektów eksperymentów naukowych. Konkretnie — chodziło o badania, przeprowadzane na ludziach.

SA ONE NIEUNIKNIONE. Przeprowadza się te próby w klinikach, przy czym — dla wyeliminowania czynnika psychologicznego, autosugestii — pacjentów, otrzymujących dany lek, dzieli się na grupy: jedna otrzymuje lek prawdziwy, druga zaś — środek podobny, ale nie działający na organizm. O tym zaś, który lek jest „prawdziwy”, wie tylko lekarz koordynujący dane badania.

Studnia - babcia

W UZDROWISKU Solec-Zdrój działa stara studnia zbudowana na 150 lat temu z bali drewnianych i dostarczająca wody mineralnej do użytku pacjentów uzdrowiska. Do niedawna wodę czerpano ze studni przy pomocy zwykłego kołowrota. Ostatnio zainstalowano pompę elektryczną, która działa szybciej, sprawniej i wydajniej. (at)

Próby te odbywają się za zgodą pacjentów. Pełną odpowiedzialność za tego rodzaju badania ponoszą lekarze. Na wynikach — opiera się później produkcja leków. Toteż od badaczy, stosujących taką kontrolowaną terapię wymaga się bardzo wysokich kwalifikacji.

scu uda mu się może zdobyć jakieś strzępy informacji. Bacznie przyjrzał się obu kelnerom, i instynktownie wy-czuł, że z ich strony nie może liczyć na żadną pomoc. Ale kawę przyniosła mu sympatyczna kelnerka w średnim wieku. Znużony Grant aż się rozjaśnił na jej widok. Po kilku minutach udało mu się nawiązać z nią pogawędkę na ogólne tematy.

— Dosyć tutaj spokojnie, prawda? — rzucił od niechcienia.

— Tak, teraz tutaj spokojnie — zgodziła się. — Ale czasem bywa bardzo duży ruch.

— Czy to zależy od liczby gości w hotelu?

— Nie, nie zawsze. Ale zwykle tak. W hotelu też tak jest — raz bardzo cicho, raz duży ruch.

— Czy bywa tak, że w hotelu jest pełno?

— O tak, w czasie zjazdu spółdzielców hotel po prostu pękał w szwach. Wszystkie dwieście pokoi było zajętych.

Pierwszy raz w Nottingham widziałam taki zjazd.

— Kiedy to było? — spytał Grant.

— Na początku lutego — odparła.

Na początku lutego!

— Skąd przyjeżdżają spółdzielcy?

— Z całej środkowej Anglii.

— A z Londynu nie?

— Nie, raczej nie, a jeżeli, to niewielu.

Grant idąc na stację rozważał tę nową możliwość, ale ja-koś nie przemówiła mu do przekonania, chociaż nie potrafiłby wyjaśnić dlaczego. Zabity nie wyglądał na spół-
dzielecę.

Podróż powrotna do Londynu nie przypominała w niczym porannej jazdy w blasku słońca. Zmrok zapadł, a szara mgła zacierała kontury horyzontu. Krajobraz wydawał się teraz płaski nudny i brzydki. Z wielką radością Grant po-tował lokomoty pociągu na zwrotnicach, co zwiastowało koniec jego podróży i nocne światła Londynu.

(Ciąg dalszy nastąpi)



Rekordowa ilość bramek i awans w tabeli

Pogoń przełamala dobrą passę Cracovii

Liga znów ogłasza przerwę

FORMA NASZYCH NAJLEPSZYCH PIŁKARZY JEST W DALSZYM CIĄGU SŁABA. ROZEGRANE W SOBOTĘ I NIE DZIEŁE SPOTKANIA 18 KOLEJKI ROZGRYWEK O MISTRZOSTWO EKSTRAKLASY STAŁY ZNÓW NA NIENAJLEPSZYM POZIOMIE.

Magiera pierwszy na mecie w Brukseli

BRUKSELA PAP. Pięknym sukcesem polskiego kolarza Jana Magiera zakończył się w niedzielę międzynarodowy wyścig kolarski Paryż — Bruksela. Polak wygrał ostatni etap, prowadzący z Couvin do Brukseli (155 km), awansując na 4 miejsce w ostatecznej klasyfikacji. Polewiał zajął 6 miejsce, a Bławdzin 10.

W efekcie triumfem wyścigu został Ravaleu (Francja). Drugie miejsce zajął natomiast Polak Bławdzin, a Magiera 4.

Torowcy otworzyli sezon

W ZAWODACH inauguracyjnych tegoż dnia torowcy wzięli udział 50 kolarzy z 5 szczecińskich klubów. W poszczególnych biegach zwyciężyli:

SPRINT — Juniorzy — Krawczyk (Ognio), seniorzy — Kosewski (Ognio).

WYŚCIG AUSTRALJSKI: młodzieży — Kreczyński (LZS), juniorzy — Wielicki (Ognio), seniorzy — Fajlowski (Ognio).

Wyścig na 15 okrążeń toru dla młodzików: Kreczyński (LZS), 30 okrążeń dla juniorów — Godras (Pionier), 50 okrążeń toru dla seniorów — Fajlowski (Ognio).

Siła ręczna

Druga porażka Pogoni

W NIEDZIELNYCH kolejkach spotkań I ligi p. ręcznej (kobiet) padły następujące wyniki: Ruch Chorzów — Start Gdańsk 6:5 (2:3), AZS AWF — Cracovia 2:12 (2:5), Górnik Sosnica — Odra Opole 17:15 (7:9).

W pozostałych spotkaniach Społem Łódź przegrał ze Słowianem Katowice — 4:7 (2:5), Azoty Chorzów pokonał Pogon Szczecin 12:10 (6:5), a AZS Wrocław zwyciężył Włókniarza Łodzi 8:5 (4:2).

TABELA

1. Cracovia	24	104-11
2. Start Gdańsk	22	129-66
3. Azoty Chorzów	18	127-108
4. AZS Wrocław	18	111-88
5. Górnik Sosnica	17	132-97
6. AZS Warszawa	15	84-89
7. Włókniarz Łęczna	12	83-109
8. Ruch Chorzów	11	97-88
9. Odra Opole	8	95-143
10. Słowian Katowice	5	70-104
11. POGON Szczecin	5	97-147
12. Społem Łódź	3	79-142

ŁĄCZNIE 7 spotkań oglądało ok. 100 tys. widzów. Po kolejce nastąpiła zmiana na pozycji lidera. Na pierwsze miejsce powrócił Górnik, który odniósł szóstokrotne zwycięstwo nad Śląskiem.

OBECNIE piłkarze naszej ekstraklasy będą mieli 10-dniową przerwę w rozgrywkach. W dniu 1 maja kadrowicze rozegrają w Sosnowcu sparingowy mecz z holenderską drużyną Ado Den Haag.

OCZEKIWANY z wielkim zainteresowaniem mecz Pogoni z Cracovią, który dla obu tych zespołów miał niebagatelne znaczenie, przyniósł w efekcie nie tylko wymierzone przez sympatyków portowców 2 punkty i awans zespołu szczecińskiego w tabeli, ale także rekordową ilość bramek.

ZRESZTA już pierwsze minuty spotkania wskazywały na to, że gospodarze wzięli sobie do serca wagę tego pojedynku i będą wszystkim sposobami dążyć do uzyskania najkorzystniejszego wyniku. Pod uwagę brano był zresztą tylko jeden rezultat — zwycięstwo. Wszystkie inne kombinacje nie mogły wchodzić w grę, gdyż praktycznie oznaczałyby pożegnanie z ligą. Na szczęście tym razem Pogoń, wbrew pewnej niedobrej tradycji, wygrała jeden z tzw. decydujących pojedynków i chociaż oczywiście jeszcze wszystko może się zdarzyć, to przecież jakże inna jest dziś sytuacja (nie tylko w tabeli) szczecińskiego ligowca.

Niedzielny mecz Pogoni z „pasakami”, rozgrywany w podmuchach silnego i bardzo zimnego wiatru (który do przerażenia był wyrazem sprzymierzenia gospodarzy), chociaż nie stał na zbyt wysokim poziomie to jednak sprawił ok. 15-tysięcznej widowni wiele satysfakcji. Nie brakowało w nim emocjonujących sytuacji, podbramkowych śpię, no i wreszcie. Tych ostatnich padło w sumie 6, z czego 4 zdołał w bramkę dla Cracovii nadąć bramkarz (Ptaszyński, Maślanka — z rzutu wolnego, Kielec — z karnego, Łowkis).

Zwycięstwo, w przekroju całego spotkania, należało się portowcom za zasługi, gdyż byli oni wesołymi nie tylko przez pełne 90 minut zdecydowanie nadającymi ton grze, a jedynie dawali bramki dla Cracovii nadawcy nie kardynalnych błędach chrony gospodarzy (również w pewnym stopniu winny też jest i bramkarz). Defensywa

W wielu momentach demontowali żenująco niski poziom. Na szczęście dobra gra ataku i pomocy sprawiły, iż obrońcy Pogoni zostali poważnie „odciążeni”.

CRACOVIA, której dobra passa została nad Odrą przerwana, nie rezygnowała przez całe niemal spotkanie z uzyskania korzystnego rezultatu, ale zepchnięta do defensywy tylko wypadała, zresztą z reguły bardzo groźnymi, zagrała bramce Frączczaka.

Szczecin — Gdańsk 12:10

Zwycięski akord na ringu w Stargardzie

WCZORAJ zakończyły się rozgrywki międzywojewódzkie pięściarzy-juniorów o Puchar PZB i GKKFIT. Reprezentacja szczecińskich juniorów rozegrała swój finałowy mecz na ringu w Stargardzie, mając za przeciwnika wysoko notowaną reprezentację Gdańską.

BYŁO to spotkanie rewanszu po tym, czym gospodarze za wszelką cenę pragnęli zrewanżować się za porażkę w I rundzie, odniesioną na ringu w Gdańsku. Rewanz udal się i szczecińscy wygrali swój finał 12:10. Jak zawsze w Stargardzie, publiczność dopisała i wypełniona po brzegi hala sportowa przy ulicy Szkolnej owacyjnie kwitowała zasługę sukcesu młodych pięściarzy szczecińskich.

OBYDWIE reprezentacje wystąpiły tym razem w swych najsilniejszych składach z finalistami mistrzostw strefowych, którzy za dwa tygodnie we Wrocławiu walcząć będą w półfinale o indywidualne tytuły mistrzów Polski juniorów.

GDANSZCZANIE raczej rozczarowali, gdyż cztery punkty, w wagaх półciężkiej i ciężkiej, okazało się za mało. Tymczasem, tłumacząc się „nieprzygotowaniem” swoich przedstawicieli w tych kategoriach wagowych. Tak więc DRELA i JOZEFIAK zdobyli punkty bez walki. Sensacja meczu była porażką szczecińskiego finałisty strefowych mistrzostw w wadze koguciej GOZDKA (KKS Błękitni) z talentowanym CHMURĄ, który nie brał udziału w eliminacjach strefowych. Chmura wygrał przeko- nująco stosunkiem 3:0.

A OTO pozostałe wyniki: W PAPIEROWEJ — STAHL wygrał z LEJEREM zdecydowanie na punkty 3:0.

W MUZEJ — ONYSZKIEWICZ w pojedynku z SOWĄ uznano zwyciężcą stosunkiem 1:0. W KOCUCIEJ — jak już powiedzieliśmy, GOZDEK niespodziewanie przegrał z CHMURĄ, a w PIORKOWEJ MARASZEK w pierwszym starciu podany został przez sekundanta DOBROSLINSKIEMU.

W LEKKIEJ PRZYGOZDKI był w zwycięskiej formie i zdefiniował WY SOCKIGO stosunkiem punktów 3:0. W LEKKOPOŚREDNIEJ — WDO- WIAK przegrał wyraźnie z WOZ-

Pierwsza wielka impreza sezonu

VI Raid Szlakiem Wyzwolenia Szczecina

O GODZ. 8, pustymi o tej porze ulicami niedzielnego miasta, do punktów zbornych podążały duże grupy młodzieży. Na 6 tras pieszych VI Raidu Szlakiem Wyzwolenia Szczecina, organizowanego przez Oddział Miejski PTTK wyszło 1200 turystów. Nieco później na trasę kolarską wyjechało 170 rowerzystów, a o godz. 9 z placu Batorego wyjechała kolumna 120 samochodów i motocykli.

W godzinie później, na szosach wiodących do Trzemeszyna, w pobliżu Polic, znajdowało się 2 200 uczestników raidu. Nie tylko zresztą szosę cinał lecz również turystów z Kobyłzycy, Łonazy, Pili, Stargardu, Leszna, Gryfic. Dobrze oznakowana trasa wiodła do mety na leśnej polanie.

Chłonkowie klubów OM PTTK, młodzież szkolna, harcerze — komandosi, ludzie dorośli, starsi i młodzi, których łączyła miłość do turystyki z prawdziwego zdarzenia, znaleźli się w ogromnej grupie rajdowców. Nie jest to tylko impreza szosowa. Zaczęła się w Trzemeszynie na 10 lat temu, w rocznicę wyzwolenia miasta — od 6 lat jest już poważnym rajdem turystyczno-historycznym.

O GODZ. 11 uczestnicy raidu stawili się na uroczystym odsłonięciu pomnika martyrologii więźniów hitlerowskiego obozu w Policach.

PO UROCZYSTOŚCI turysci wrócili do lasu, na metę raidu, gdzie pomimo niesprzyjającej pogody rozpalono ognisko.

Zakończenie imprezy nastąpiło po opróżnieniu wojskowych kotłów z tradycyjnej grochówki. Uczestnicy

raidu otrzymali pamiątkowe plakietki. W pełni udany raid pozwala rokować nadzieję, że masowa turystyka niedzielna PTTK w sezonie letnim przebiegać będzie równie po myślnie. (Jol)

piłka nożna

I liga

Stal — GKS	1:2	(1:0)
ŁKS — Zawisza	0:0	
Górnik — Śląsk	1:0	(1:0)
Pogoń — Cracovia	4:2	(2:1)
Szombierki — Polonia	1:0	(0:0)
Zagłębie — Legia	0:0	
Wista — Ruch	0:2	(0:0)

TABELA

1. Górnik	25:11	30-16
2. Zagłębie	24:12	32-16
3. Ruch	23:13	34-18
4. ŁKS	20:16	30-17
5. GKS	19:17	25-23
6. Polonia	19:17	20-21
7. Stal	18:18	17-20
8. Wista	17:19	15-23
9. Legia	16:20	12-16
10. Zawisza	15:21	14-18
11. Szombierki	15:21	18-29
12. POGON	15:21	17-29
13. Śląsk	13:23	15-20
14. Cracovia	13:23	22-30

II liga

Garbarnia — Górnik	0:0	
Olimpia — Hutnik	0:0	
Start — Unia	0:1	(0:1)
MZKS — Lechia	0:0	
Stal — Lotnik	1:2	(1:1)
Thorez — Gwardia	2:1	(1:0)
Victoria — Polonia	2:1	(2:0)
Warmia — Odra	1:3	(1:0)

TABELA

1. Odra	30:12	34-13
2. Gwardia	26:16	37-20
3. Górnik	26:16	28-22
4. MZKS	24:18	25-19
5. Garbarnia	24:18	23-17
6. Unia	22:20	31-30
7. Thorez	21:21	30-26
8. Victoria	21:21	26-30
9. Hutnik	20:22	20-19
10. Lotnik	20:22	23-30
11. Stal	20:22	26-35
12. Start	18:24	18-24
13. Lechia	18:24	14-20
14. Warmia	16:26	27-43
15. Polonia	15:27	24-30
16. Olimpia	15:27	26-35

III liga

Flota — Unia W.	1:1	
Czarni — Polonia Gd.	1:3	
Polonia P. — Lech	0:0	
Lechia Sz-k — Budowlani	3:0	
Warta — Włókniarz T.	1:0	
Calisia — Darzów	3:0	
Zawisza I-b — Arkonia	1:0	
Baltyk — Błękitni	przełożony	

TABELA

1. ARKONIA	30:3	46-8
2. Lech	30:3	41-6
3. Polonia Gd.	29:9	35-15
4. Warta	27:11	31-12
5. Darzów	26:18	17-22
6. Zawisza	19:19	25-26
7. Unia	19:19	21-37
8. Baltk	18:18	25-20
9. Calisia	17:19	22-23
10. Budowlani	16:22	17-22
11. Włókniarz	15:23	21-30
12. CZARNI	14:24	22-36
13. Flota	13:25	19-33
14. Polonia P.	12:28	14-28
15. Lechia	12:26	17-25
16. BŁEKITNI	9:25	12-29

Skomplikowana sytuacja w III lidze

Arkonia mimo porażki nadal przodownikiem

W CIENIU pierwszej ligi toczą się boje piłkarze ligi międzywojewódzkiej. Przewodnictwem Arkonii wzbudziło w Szczecinie zainteresowanie tymi rozgrywkami. Toteż na stadion spółdzielców, gdzie wczoraj odbył się mecz Czarni — Polonia (Gdańsk) przybyło blisko tysiąca osób. Polonia, która zajmowała trzecie miejsce w tabeli i kandyduje do tytułu mistrza — zagrała bardzo słabo. Czarni również nie zadowolili stawali piłkarskiego kunsztu. Tak więc po mało ciekawej grze mecz zakończył się wynikiem remisowym 1:1 (0:1). Wy równującą bramkę dla gospodarzy zdobył w ostatnich minutach gry, Gładkowski, który był zresztą najsłabszym graczem na boisku.

Remis spółdzielców uznano jednak za duży sukces. Czarni uzyskali bowiem 1 bardzo cenny punkt a Polonia, która

bezpośrednio zagrała Arkonię — utraciła punkt.

NIESTETY z Bydgoszczy, gdzie walczyli piłkarze z Las- ku Arkonia otrzymaliśmy niezbyt przyjemną wiadomość: Arkonia przegrała z rezerwami Zawiszy 0:1 (0:1).

Szczecińscy nie utracili jednak przodownictwa. Małe poznańskie derby Polonia — Lechia zakończyły się wynikiem remisowym 0:0. Tak więc w tabeli prowadzi nadal Arkonia, która podobnie jak Lech posiada 30 pkt. Arkonczyści mają jednak korzystniejszą różnicę bramek. Polonia (Gdańsk) zajmując 3 miejsce się straciła jednego pkt. do lidera. Do tej trójki przybliżyła się Warta, która dzięki zwycięstwu nad Włókniarzem zgromadziła już 27 pkt.

Po wczorajszej kolejce spotkań sytuacja w tabeli III ligi skomplikowała się jeszcze bardziej.

Tu TOTO

TOTALIZATOR zawiadamia, że w TOTO-Lotku na który wpłynęło 11 060 995 zakładów wylosowano następujące numery:

6, 9, 15, 25, 33, 37 dod. 43.

SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW "TRĘCZA" W SZCZECINIE

ZAKUPI

od przedsiębiorstw upośledzonych
lub osób prywatnych:

plec obrotowy do żelowania zabawek bezwzględnych z polichloru winylu, wraz z technologią produkcji i opisem form.
Komora pieca pojemności ponad 1 m³ sześc., konstrukcji metalowej, dwuosobowy ogrzewany gazem.

Oferty prosimy składać na adres
spółdzielni do 30 kwietnia br.
1574-K

W. P. "ARGED" W SZCZECINIE

zwraca się
z uprzejmą prośbą do użytkowników
syfonów metalowych do wody sodowej o możliwie najszybsze zwroty
do punktów detalicznych pustych
naboi syfonowych w drodze wymiany
lub odpłatnie.
Od zwrotu pustych producent uzależnia dostawę naboi pełnych:
Zwroty przyjmują
punkty detaliczne:

MHD Różne —

MHD Różne —

PSS —

PSS —

Szczecin, Wojska Polskiego 5

Szczecin, Wojska Polskiego 59

Szczecin, Niepodległości 27

Szczecin, Bol. Krzywoustego 76/77

sklep w Świnoujściu

przy ul. Armii Czerwonej.

1642-K

Wytłnij i nalep

na tylnej ścianie telewizora!

Pogotowie Telewizyjne

"PETKO"

tel. 358-44

Rzemieślniczej Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu "Budometal" w

Szczecinie, ul. Gen. Dąbrowskiego

26/31.

1641-K

Przetargi

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Obu-

wiem w Szczecinie, ogłasza przetarg nieogran-

iczonej na sprzedaż samochodów osobowych mar-

ki FSO "Warszawa", typ M-20, nr silnika

20-059497, nr podwozia 03133, cena wywoławcza

20 000 zł. Przetarg odbędzie się 3.V.1987 r. o godz.

10 przy ul. Gdańskiej 21-b. Wadium w wyso-

kości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpła-

cić do kasy przedsiębiorstwa przy Al. Wywo-

wienia nr 7, pokój nr 9, najpóźniej w przeddzie-

ni przetargu. Pojazd można oglądać w dniach

27-29 kwietnia br. przy ul. Gdańskiej 21-b, w

godzinach 8-14.

1603-K

Pracownicy poszukiwani

Centrala Techniczna w Gdańsku, ul. Łąkowa 37, tel. 31-65-45, zatrudnia od zaraz elektryka na stanowisku kierownika i z-cy kierownika Punktu Zaopatrzenia w Świnoujściu. Požadane wykształcenie średnie lub podstawowe ze znajomością branży metalowej i elektroinstalacyjnej oraz zagadnień handlowych. Płaca wg obowiązującego taryfikatora. Podania wraz z życiorysem należy kierować na adres jak wyżej. Informacji telefonicznej udziela referat kadr.

1644-K

Zakłady Metalowe "Ferrum" Spółdzielnia Pracy w Szczecinie, ul. Stordary 1/3, zatrudniają od zaraz kierownika zaopatrzenia, wymagane wykształcenie wyższe lub średnie oraz praktyka na stanowisku kierownika zaopatrzenia oraz znajomość branży metalowej; st. ekonomiste zaopatrzenia — wykształcenie średnie, praktyka w zaopatrzeniu oraz znajomość branży metalowej; st. technika-mechanika na stanowisku st. technologia, wymagana praktyka na w/w stanowisku. Warunki zatrudnienia i wynagrodzenia na miejscu w biurze kadr, pokój 9. Wymagane skierowanie z Wydziału Zatrudnienia.

1643-G

Szczecińskie Zakłady Celulozowo-Papiernicze w Szczecinie-Skolwinie, ul. Stoczyska 100, zatrudniają od zaraz: inżyniera-elektryka na stanowisko inspektora nadzoru robót elektrycznych w dziale inwestycji, ekonomistę z wykształceniem wyższym i praktyką na stanowisku kierownika działu ekonomicznego. Zgłoszenia przyjmują dział kadr SZCP, codziennie w godz. 7-15, tel. 43-241, wewn. 110. Dla samotnych mężczyzn zapewnione mieszkanie w hotelu robotniczym. Przy zakładzie czynna jest stołówka, pralnia i klub. Pracownikom SZCP przysługują deputat węglowy.

1507-K

Nauka

MAGISTER inżynier u-

matematyka, fizyka, ter-

modynamika, mecha-

nika. Wiadomości: tel.

470-91, wewn. 268, godz.

18-19, 851-G

UDZIELAM lekcji mu-

zyki (skrzypce — akor-

deon) w domu. Czynniki

Oferty: Biuro Ogłoszeń,

Szczecin, pod 3497-G

3497-G

POTRZEBNA pomoc do

mowa. Wiadomości: Fel-

czyka 30-6, po godz. 18.

3461-G

POMOC domowa doch-

dząca potrzebna od za-

raz. Referencje koniecz-

ne. Wynagrodzenie do-

tybne. Warunki do-

obre. Bol. Śmiałego 12-4.

3593-G

POTRZEBNA gosposia

od zaraz. Referencje ko-

niczne. Warunki do-

obre. Bol. Śmiałego 12-4.

3593-G

STARE zegary kupi Za-

kład Zegarmistrzowski,

Szczecin, Al. Piastów 2,

Kozłowski. 2639-G

ZEGARY antyczne —

starodawne — kupi Za-

kład Zegarmistrzowski,

"Omego" ul. Krzywou-

stego 76. 3000-G

TELEWIZOR "Neptun"

lub "Turkus" — kupię.

Może być bez kinesko-

pu i skrzynki. Tel. 236-51

dzwonić w godz. 16-

21. 3452-G

SAMOCHOÓD nowy lub

mały używany, najche-

ńiej. "Skodę 1000 MB" —

kupię. Oferty: Biuro Og-

łoszeń, Szczecin, pod

3479-G

"SKODĘ 1000 MB" —

kupię. Grażynę 3495-G

3495-G

Różne

POSIADAM lokal i ma-

szyn stolarski. Przyje-

mieć wspólnika, fachow-

ca, tel. 72-180. 2656-G

2656-G

PRAGNIEZ sześciu-

godzinowego małżeństwa

na "VENUS", Kosza-

lin, Kolejowa Błyszka

WOZEK elektryczny, no-

wicie przesyłem kra-

Teatr

POLSKI i WSPÓŁCZESNY — nie-

czynne; MUZYCZNY — "Dziękuj

ci Ewo" g. 19.

19.

19.

19.

19.

19.

19.

19.

19.

19.

19.

19.

19.

19.

19.

19.

19.

19.

19.

19.

19.

19.

19.

19.

19.

19.

19.

19.

19.

19.

19.

19.

19.

19.

19.

19.

19.

19.

19.

19.

19.

19.

19.

19.

19.

19.

19.

19.

19.

19.

19.

19.

19.

19.

19.

19.

19.

19.

19.

19.

19.

19.

19.

19.

19.

19.

Dyżury

SZPITALA

MIEJSKI SZPITAL DZIECIĘCY —

Sw. Wojciecha 7; II KLINIKA PO-

LOZNIKA Pomocny; PORAD-

NIA STOMATOLOGICZNA — Al.

Piastów 1 — g. 20-8; SP. LEKARZY

SPECJALISTÓW — Al. Woj. Pol. 42

g. 8-20; wizyty domowe g. 20-7 (tel.

86-01).

242-G

APTEKI

NR 10 Al. Woj. Polskiego 134

— tel. 451-97; NR 33 — pl.

Grunwaldzki 42 — tel. 345-51; NR 33

Dubois 1 — tel. 42-41.

CODZIENNE POGOTOWIE PRACY

APTEK

NR 10 (Glinki); NR 11 (Dąbie); NR 12

(Podjuchy).

242-G

PROGRAM POLSKI

16.50 Informacje i program dnia,

17.15 Dla dzieci, "Dziś i jutro",

17.30 "Zwierzyniec domowy",

— odc. 3, 17.30 Magazyn "Bryza",

17.50 Kino krótkich filmów, 18.25

18.15 Przypomnienie rolnicze, 18.30

Sprawozdanie z meczu finałowego

Pucharu Europy w piłce nożnej,

Dukla — Glasgow, 17.45 Dla dzieci

18.15 "Złoty wiek", 18.30 Kino filmów

matorskich, 18.30 "Giełda piosenek",

19.05 "Spotkania klubowe", 19.20

22.05 Dziennik TV, 22.30 Program i

melodia na dobranoc.

WTOREK

10 Film radz. "Najdroższa", 11.55 Dla

Klas V-VI "O miejsce wśród ludzi",

15.10 Informacje i program dnia,

15.15 Przypomnienie rolnicze, 15.30

Sprawozdanie z meczu finałowego

Pucharu Europy w piłce nożnej,

Dukla — Glasgow, 17.45 Dla dzieci

18.15 "Złoty wiek", 18.30 Kino filmów

matorskich, 18.30 "Giełda piosenek",

19.05 "Spotkania klubowe", 19.20

22.05 Dziennik TV, 22.30 Program i

melodia na dobranoc.

WTOREK

10 Film radz. "Najdroższa", 11.55 Dla

Klas V-VI "O miejsce wśród ludzi",

15.10 Informacje i program dnia,

15.15 Przypomnienie rolnicze, 15.30

Sprawozdanie z meczu finałowego

Pucharu Europy w piłce nożnej,

Dukla — Glasgow, 17.45 Dla dzieci

18.15 "Złoty wiek", 18.30 Kino filmów

matorskich, 18.30 "Giełda piosenek",

19.05 "Spotkania klubowe", 19.20

22.05 Dziennik TV, 22.30 Program i

melodia na dobranoc.

WTOREK

10 Film radz. "Najdroższa", 11.55 Dla

Klas V-VI "O miejsce wśród ludzi",

15.10 Informacje i program dnia,

15.15 Przypomnienie rolnicze, 15.30

Sprawozdanie z meczu finałowego

Pucharu Europy w piłce nożnej,

Dukla — Glasgow, 17.45 Dla dzieci

Radio

WIADOMOŚCI: 16.19, 23.50.

SERWIS RYBAKÓW: 16.19, 23.50.

14 Z kart romantycznej "Wielkiej

24 kwietnia 1967 r.
Poniedziałek

DZIŚ — Grzegorza
JUTRO — Marka

POGODA

ZACHMURZENIE umiar-
kowane z możliwością o-
padów, temp. do 10 st.
Wiatry słabe, północno-
wschodnie.

RADA DNIA

* Obejrzyj wyświetlany
w „KOSMOSIE” ra-
dziecki film „MATE-
RYALNE SERCE”.

Kronika wypadków

DWUKROTNIEM alarmowano wczoraj szcześcińskich strażaków. Oba pożary były niegroźne i nie pociągnęły za sobą wysokich strat materialnych. W pierwszym wypadku palily się śmieci w ruinach katedry przy ul. Staromłyńskiej. Drugi pożar — od nie wyłączonego żelazka — wydarzył się w mieszkaniu przy ul. Goplańskiej 43 (Dąbie).

W PODSZCZECIŃSKIM POM Mie-
rzyn uległ wypadkowi w czasie pra-
cy robotnik — Stanisław M., któ-
remu tryby maszyny zmiażdżyły
palec. Rannego skierowano do szpi-
tala.

Z RZĘKI Regi przepływającej
przez wieś Umielę pow. Łobez wy-
dobyto wczoraj zwłoki 57-letniej
Ludwika B. zam. w sąsiedniej wsi
Świebtorze. Ludwika B. zaginęła
25 marca br. Milicja przypuszcza,
 iż kobieta popełniła samobójstwo.

WE WSI Kunowo pow. Łobez roz-
bił się o przydrożne drzewo moto-
cykl, prowadzony przez Tadeusza
U. Kierowca i pasażer odnieśli cięż-
kie obrażenia ciała.

MPK KOMUNIKUJE: od dziś do
28 bm. trwać będzie w godz. 18—23,
wymiana sieci trakcyjnej na Al.
Wojska Polskiego (odcinek: ul.
Ostrawicka — tor kolarski). Tram-
waje, unieruchomione w czasie wy-
miany, zastąpią autobusy. (ap)

„Tydzień kultury na jezdni”

Zadanie konkursowe nr 1

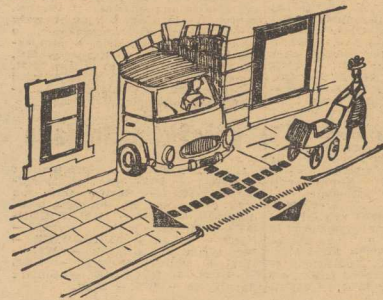
Jak już informowaliśmy
wczoraj, przez cały bieżą-
cy tydzień będziemy pu-
blikować rysunki — za-
dania konkursowe. Orga-
nizatorem jest Komenda
Ruchu Drogowego MO,
Wydział Komunikacji Prez.
MRN, PZMot. i redakcja
„Kuriera”.

Zadaniem konkursu jest
pogłębienie znajomości
przepisów ruchu drogowo-
go wśród kierowców i
osób pieszych.

Zadaniem uczestników
konkursu jest udzielenie
prawidłowej odpowiedzi
na pytania umieszczone
pod rysunkami, przez pod

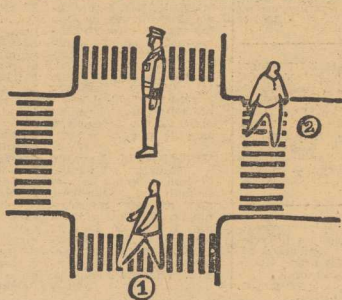
kreślenie jednej z nich.
Wszystkie zadania konkur-
sowe należy wycinać i
wraz z wypełnionym ku-
ponem (który wydrukujemy
pod koniec tygodnia)
prześłać w terminie do 5
maja br., na adres: KO-
MENDA RUCHU DROGO-
WEGO Milicji Obywatel-
skiej w Szczecinie ul. Ka-
szubska 35 p. 7.

Rozstrzygnięcie konkur-
su i rozlosowanie nagród
wśród trzech grup, a mia-
nowicie: kierowców, osób
pieszych — dorosłych i
młodzieży nastąpi ok. 20
maja br.



KTO MA PIERWSZEŃSTWO:

- osoba piesza z wózkiem
- kierująca pojazdem?



KTÓRA Z OSÓB

- PRZECHODZI JEZDNIĘ PRAWIDŁOWO:
- oznaczona nr 1
- oznaczona nr 2
- obie przechodzą zgodnie z przepisami?

Uroczystości Drogowców i Transportowców

♦ odznaczenia ♦ kwiaty ♦ parada sprzętu

WCZORAJ w godzinach przedpołudniowych w Szczecinie odbyła się niecodzienna defilada. O godz. 11 z Placu Helskiego ruszyła zmotoryzowana kolumna złożona sponad osiemdziesięciu pojazdów mechanicznych i sprzętu drogowego.

SPOŁECZEŃSTWO naszego miasta, które się zebrało na Wałach Chrobrego miało okazję obejrzenia naszego dwudziestoletniego dorobku w dziedzinie produkcji i konstrukcji różnego rodzaju maszyn i sprzętu służącego do celów komunikacyjnych (patrz zdjęcie), jak również do reperacji, oraz budowy naszych dróg. Największe zainteresowanie wzbudzały olbrzymie roboty przygotowujące masę asfaltową i jednocześnie wylające ją na przygotowane podłoże.

Właśnie od tej parady rozpoczęły się uroczystości V Dnia Transportowców i Drogowców w Szczecinie. Warto tu zaznaczyć, że pokaz na tak szeroką skalę został zademonstrowany po raz pierwszy w kraju.

Następnie w Teatrze Współczesnym odbyła się uroczysta akademia, na którą przybyli przedstawiciele wszystkich przedsiębiorstw transportowych i drogowych. W uroczystości tej wzięli udział: sekretarz KW PZPR ST. RYCHLIK, wiceprez wodniczący Prez. WRN W. SLEDZINSKI, sekretarz KM PZPR St. JASKOLSKI, sekretarz Zarządu Głównego Zw. Zaw. Transp. i Drogowców J. BUKOWSKA, oraz licznie zaproszeni goście.

Podczas akademii 33 długoletnich i zasłużonych pracowników zostało odznaczonych „Gryfem Pomorskim”. Wręczono także trzy Złote Odznaki Zasłużonego Działacza Związku Pracy Socjalistycznej. Wszyscy odznaczeni i zaproszeni goście otrzymali wiązanki

kwiatów od młodzieży Technikum Samochodowego.

Wczorajsze święto zainaugurowało jednocześnie kulturę na jezdni”.



Z czystości: niedostatecznie

REJESTREM GRZECHÓW PRZECIWKO ZASADOM HIGIENY I CZYSTOŚCI można nazwać informację, którą na temat stanu sanitarnego i estetycznego Szczecina otrzymaliśmy na dzisiejszej sesji MRN. Położenie miasta jest wyjątkowo korzystne i w zasadzie (jak czytamy w informacji) „sprzyja pomyślnemu kształtowaniu się warunków sanitarno-higienicznych, epidemiologicznych i zdrowotnych”. Utrzymywanie miasta w czystości wymaga jednak właściwego funkcjonowania wszystkich urządzeń komunalnych, a właśnie niewłaściwe ich funkcjonowanie jest przyczyną tego że miasto jest brudne.

OD LAT mieszkańcy peryferi-
zacji domagają się czystego wy-
wożenia śmieci przez Miejskie
Przedsiębiorstwo Oczyszczania.
Nie są to chyba wygórowane
żądania zważywszy, że wywóz
nieczystości z dzielnicy Pogod-
no, Dąbie i Nad Odrą odbywa
się raz lub dwa razy w tygod-
niu. Nie udało się dotychczas
wyegzekwować od MPO obowią-
zku polewania ulic przed

Szczecin wczoraj, dziś, jutro

Nasze miasto w okresie międzywojennym

W SALI Szwedzkiej Zamku Książąt Pomorskich odbędzie się we wtorek, 25 kwietnia o godz. 18.30 kolejna prelekcja z cyklu wykładów związanych z konkursem „SZCZECIN — WCZORAJ, DZIŚ, JUTRO”.
Dr BOHDAN DOPIERAŁA mówił będzie o dziejach Szczecina w okresie międzywojennym.
Zachęcamy wszystkich, którzy interesują się historią naszego miasta do wzięcia udziału w tym ciekawym wykładzie. (ru)

Młodzież szkolna recenzuje „Kordiana”

KURATORIUM Okręgu Szkolnego w Szczecinie wraz z oddziałem szcześcińskim SPATIF i klubem „13 Muz” ogłaszają konkurs na najlepszą recenzję z „Kordiana” Juliusza Słowackiego.

Uczestnikami konkursu mogą być tylko uczniowie szkół średnich. Recenzje z wystawionego w klubie „13 Muz” dramatu naszego wieszcza narodowego należy nadsyłać do dnia 17 maja br. na adres: sekretariat klubu „13 Muz”, Szczecin, pl. Żołnierza 2.

Na zwycięzców czeka wiele atrakcyjnych nagród rzeczowych. Zachęcamy młodzież szkolną do wzięcia udziału w tym ciekawym konkursie. Ogłoszenie wyników konkursu nastąpi dnia 22 maja 1967 r.

(ru)

bezpieczeństwo rozprzestrzenia-
nia się chorób zakaźnych.

Niedostateczna liczba szatni-
w publicznych, zwłaszcza w dziel-
nicach peryferyjnych to osobny „dy-
skretny” problem Szczecina, tym
wastydliwszy, że nie wszystkie są
czyste. Konieczność zrealizowania
istniejącego planu budowy nowych
szatni i doprowadzenia do stanu
używalności tych, które są nieczy-
ste, to chyba jedno z pilniejszych
zadań Zjednoczenia Gospodarki Ko-
munalnej. Dodajmy, że brak urzą-
dzeń sanitarnych na stadionach spor-
towych, kąpieliskach i basenach
miejskich też dobrze daje się we
znaki szczecińskiemu, zwłaszcza w
okresie letnim.

W porównaniu do lat ubiegłych
czystość i estetyka miasta znacznie
się poprawiły nie na tyle jednak,
aby istniejący stan można było
uznać za zadowalający. Nie może
nas uspokoić fakt, że wskaźniki
zachorowań kształtują się w Szczeci-
nie poniżej średniej krajowej.
Panujący w ub. roku wzrost za-
chorowań na świerzb najbardziej
świadczą o tym, że w dziedzinie
sanitarno-higienicznej jest jeszcze
wiele w naszym mieście do zrobie-
nia.

JEST W SZCZECINIE 13
biur sanitarnych, które pracę
swą wykonują pod nadzorem
dzielnicy i Miejskiej Sta-
cji Sanepid. W informacji
przedłożonej radnym na sesji,
działalność Sanepidu określo-
no jako dobrą. Stanu sanitarnego
miasta na pewno nikt nie
określi aż tak pozytywnie.
Wydaje się, że te dwie oceny

121 Spotkanie z piosenką

Pod znakiem turystyki

WCZORAJSZJA impreza z cy-
klu „Spotkań z piosenką” była
szóstą z kolei, tematycznie
związaną z turystyką. Finał to
czegoś się przez 5 spotkań
konkursu, przygotowany został
z dużą dozą pomysowości.
Uczestnikom konkursu poleco-
no przeprowadzić wywiady z
działaczami turystycznymi OM
PTTK: W. Zajacem, M. Kru-
czyńskim, W. Lemańczykiem,
Z. Kujawskim i J. Szulczykiem.
Pierwsze miejsce i nagrodę w
postaci wieczki Berlin—
Pocdam zdobył Janusz Jakub-
biak, uczeń klasy VIIa, Szko-
ły Podstawowej nr 2.

Drugą atrakcją było zapro-
szenie 50 wylosowanych ucze-
stników spotkania, którzy au-
tokarem pojechali pod pomnik
w Trzeszczynie a następnie na
metę VI Rajdu Szlakiem Wy-
zwolenia Szczecina.

Z. Apostoł z zespołem Dixie
landers uczył zebrań mło-
dzież piosenki „Czarny Kot”,
grały i śpiewały ponadto zespó-
ły „Posagi” i „My”. Okropnie
głośno. (Jol)

Notatnik szczeciński

OTWARCIE III przeglądowej wy-
stawy Szczecińskiego Towarzystwa
Fotograficznego nastąpi we wtorek,
25 bm. o godz. 18 w Zamku Szche-
cińskim (hall lewego skrzydła). Na
wystawie 27 autorów eksponuje 150
fotogramów. Po otwarciu wystawy,
o godz. 19, odbędzie się ogólne ze-
branie członków STF.

SEKRETARIAT Szczecińskiego To-
warzystwa Fotograficznego czynny
jest w każdy wtorek w godz. 17—21

w Zamku. Sekretariat przyjmuje za-
pisy nowych członków.

NIEODWOLALNIE ostatnie przed-
stawienie „FARFURKI KROLOWEJ
BONY” odbędzie się w czwartek,
27 bm. o godz. 19.30. Zdobądźmy
zbiórówkę biletów zniżkowych dla szkół
przyjmując biuro organizacji widow-
ni Teatru Muzycznego, tel. 80-80.

STUDENTOM Wydziału Inżynier-
yjno-Ekonomicznego zalecamy
za podziwiania z III Rajdu Ekono-
mistów z Włocławka.